

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

7 marca 2013 czasopismo bezpłatne

Nr 9 (649)

www.passa.waw.pl

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE

Poniedziałki – strzyżenie męskie tylko 15 zł
 Wtorki, środy, czwartki – strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
 Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
 strzyżenie – studenci (piątki) 19 zł
 strzyżenie, modelowanie – studentki (piątki) 29 zł
 (konieczne okazanie legitymacji)

Kontakt:

22-226-81-20

514-288-989

Metro Imielin
 ul. Szcuki 2/60

Godziny otwarcia:

pn.-pt. - 9:30 - 20:00

sobota - 9:00 - 15:00

ZAPRASZAMY

SZANOWNI PODATNICY

Naczelnik Urzędu Skarbowego
 Warszawa-Ursynów
 organizuje

**w dniu 16 marca 2013 r.
 (sobota)**

w godzinach 9.00-13.00

„DZIEŃ OTWARTY”

szczegóły - czytaj str. 3

FOTO LECH KOWALSKI



ARENA

JUDO

**Puchar Europy
 na Ursynowie**

czyt. str. 13

Kobiety od święta



Czyt. str. 11

Za śmieci więcej poleci



Czyt. str. 4

Ewa i ADAMM



Czyt. str. 8

Od 20 lat służymy Państwu w obsłudze i naprawach samochodów



Wykonujemy:

- wszelkie naprawy mechaniczne
- przeglądy okresowe
- geometrię zawieszania
- naprawy elektryczne
- wymiana oleju - gratis

w lutym i marcu - podstawowy przegląd gratis z tym ogłoszeniem na naprawy rabat 10%

ul. Migdałowa 6a, tel. (22) 649-44-45
Pon-Pt 8:00-18:00, Sob 8:00-13:00

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne,
gospodarcze, spadkowe,
rodzinne, pracownicze,
ubezpieczeniowe,
spory sądowe,
odszkodowania
za szkody komunikacyjne

Warszawa - Ursynów,
ul. Jastrzębowskiego 22
(budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80,
602 295 182

Wydrwigrosze - bardzo proszę



Pewien bank, którego nazwy przez galanterię nie wspomnę, zawarł ze mną umowę na trzy karty kredytowe, obiecując ich dostarczenie w ciągu dwóch tygodni. Dwie z nich, owszem, dotarły do mnie pocztą, ale dopiero po trzech miesiącach, trzeciej zaś mogę zapewne wypatrywać do końca życia, bowiem nigdy nie została mi dostarczona. Mimo to bank zaczął naliczać stosowne za nią opłaty od momentu podpisania umowy. Daremne były moje wyjaśnienia i prośby o natychmiastowe zamknięcie kontraktu, związanego

wyrobiony paszport odpowiedni urząd wręcza przez listonosza? Askąd, trzeba stawić się osobiście i odebrać w majestacie prawa.

Na wszelki wypadek zagroziłem bankowi, że jeśli się będzie nadal upierał, zrobię medialne piekło i dodatkowo skieruję sprawę na drogę sądową. Ku memu wielkiemu zdumieniu, po trzech tygodniach bank odpowiedział na moje ultimatum, kając się za swoje przewiny i przepaszając. Na dodatek zaś zwrócił mi wszystkie wpłaty, jakie na wszelki wypadek kilkakrotnie wniosłem z tytułu „używania” karty, pozostawiając dla mnie czystą iluzję. Udało mi się zatem wybrnąć szczęśliwie z niezręcznej sytuacji i uniknąć ewentualnej bójkę z komornikiem, a także wpisania na czarną listę nie spłacających należności dłużników. Stąd wiem, jak czują się ci, którym posługujący się fałszywym tytułem egzekucyjnym komornik wejdzie na konto. kobiecinę do wierzydela, któremu ponoć już przekazał te pieniądze. Trzeba było dopiero medialnego zgietku oraz interwencji ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, żeby ukradzioną kwotę oddała prawowitej właścicielce Krajowa Rada Komornicza.

No cóż, z punktu widzenia emerytki komornik, który wszedł na jej konto to po prostu złodziej, zagarniający bezprawnie cudzy majątek. Jakim cudem prokuratura mogła umorzyć postępowanie wobec ewidentnego faktu złodziejstwa, trudno zrozumieć. Co gorsza, okazuje się, że rabunek dokonany w Sochaczewie nie jest bynajmniej zdarzeniem odosobnionym, bo w wielu innych wypadkach komornicy przez pomyłkę (a może z rozmysłem) ścigali imaginowane dłuży z osób niemających z nimi nic wspólnego i skazywali ograbionych na dochodzenie sprawiedliwości latami. Panie premierze, panie prezydencie, pa-

POSZUKUJĘ LOKALU

pod salon meblowy w Warszawie

o pow. od 100 m² do 500 m²

tel. 71/39 97 270, tel. 71/39 97 269
fax: 71/39 87 277, kom. 661 949 190

e-mail: nieruchomosci@bodzio.pl, bogdan@bodzio.pl

Silentio

Fundacja SILENTIO
www.silentio.pl

PRZEKAŻ
1%
PODATKU



pomóż dzieciom z autyzmem

KRS 0000 326 128

KREDYTY Uwaga!
Chwilówki

**SZYBKA
GOTÓWKA**

NA WYCIĄNIĘCIE RĘKI!

Chwilówka w 15 minut

1.000zł

Pożyczka w 24 godziny

2.000zł

Kredyt nawet na 150 rat

200.000zł

ul. Puławska 71
tel. 22 880 00 08, 784 372 656
www.kredyt-chwilowka.pl

**ODSZKODOWANIA
OD LOTNISKA**

Stowarzyszenie
Centrum Reprywatyzacji
Przyjazna Warszawa

Więcej informacji na stronie
www.przyjazna-warszawa.pl
22 622-04-59

PASSA

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

**22 649 71 65,
22 648 44 00**

**Dyrektor Ursynowskiego Centrum
Sportu i Rekreacji w Warszawie**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów przy ul. Pileckiego 122 w Warszawie oraz na stronie internetowej www.ucsir.pl (zakładka BIP) został opublikowany konkurs ofert na dzierżawę gruntu przy ul. Pileckiego/Płaskowickiej.

KONKURS FILMOWY KINO AMERYKAŃSKIE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w marcu dotyczące filmów amerykańskich) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. **(22) 648-44-34** bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na **PYTANIE TYGODNIA** zostaną w **każdym tygodniu** rozlosowane nagrody w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, opery, na wystawy, koncerty oraz nagrody rzeczowe jak gry czy książki. **ZAPRASZAMY!**

PYTANIE TYGODNIA:

Który z wymienionych filmów otrzymał aż 11 Oscarów, w tym za najlepszą reżyserię i najlepszy film?

a) „Pretty woman”

c) „Titanic”

b) „Matrix”

d) „Pulp fiction”

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:

Kto napisał walc „Nad pięknym, modrym Dunajem” op. 314?

Odpowiedź: Johann Strauss (syn) - prawykonanie miało miejsce w Wiedniu, w lutym 1867 roku.

www.passa.waw.pl

RYŚ. PETRO/AUGUST



z tą kartą. Bank uporczywie – żeby nie powiedzieć upierdliwie – żądał narastających odsetek, aż w końcu postawił mi ultimatum, że jeśli natychmiast nie spłacę wymaganych kwot, naślą na mnie komornika.

Tego już mi było za wiele, napisałem więc utrzymanie w bardzo ostrym i równie ultimatywnym tonie precyzyjne wyjaśnienie, zobowiązując bezczelnego zdziercę do udzielenia natychmiastowej odpowiedzi na piśmie. Jako koronny argument na moją korzyść przytoczyłem to, że bank nie może być w posiadaniu podpisanego przeze mnie dokumentu, zaświadczonego o odbiorze karty, ponieważ niczego takiego nie podpisywałem. Uprzejmie też zwróciłem uwagę, że jeśli urzędnicy bankowi chcą wyłudzić ode mnie absolutnie nienależną kasę, niech pierwszej przedstawia potwierdzenie z moim autentycznym podpisem, jak to czyni na przykład sąd, mający w ręku dowód doręczenia wezwania na rozprawę. O ile wiem, bank takich potwierdzeń w ogóle nie zbiera, co jest ogromnie zastanawiające, bowiem karta kredytowa to nie jest byle świstek i trzeba się z nią obchodzić ostrożnie jak z jajkiem. Dlaczego jej doręczanie powierza się instytucji tak zawodnej jak Poczta Polska, kompletnie nie rozumiem. Czy na przykład nowo

„Gazeta Wyborcza” nagłośniła ostatnio tego rodzaju przypadek, w którym warszawski komornik zgarnął – prawem kaduka 28 tysięcy złotych z konta leczącej się z choroby nowotworowej emerytki z Sochaczewa. Dłużniczką była w rzeczywistości zupełnie inna osoba, lecz panu komornikowi – jak widać – w niczym to nie przeszkadzało. Pomylenie osoby, od której należało ściągnąć pieniądze, tłumaczył tym, że wierzytel wskazał mu pesel owej Bogu ducha winnej sochaczewianki. Równie dobrze mógłby tłumaczyć się chirurg po amputowaniu nogi w pełni zdrowemu człowiekowi zamiast komuś, komu należało uciąć kończynę z powodu zgorzeli. Tylko lekarz – za taki numer – poszedłby siedzieć, a komornikowi, jak dotychczas nawet włos z głowy nie spadł. Chłop tłumaczył się, że według prawa nie ma obowiązku sprawdzać, z kogo tak naprawdę ściga dług i – co gorsza – identyczne wytłumaczenie błędu ogłosiła prokuratura, umarżając postępowanie w sprawie sochaczewskiego incydentu.

Najdziwniejsze w tym wszystkim było to, że przyłapano na ewidentnym błędzie w sztuce komornik nie zwrócił obrabowanej przez siebie emerytki o wycie 28 tysięcy, wstrzymując tylko dalsze postępowanie wobec niej i odsyłając

ni marszałek Sejmu – do cholery! – dlaczego nie wypowiedział się na ten temat, skoro wam przecież przychodzi firmować tak właśnie działające „państwo prawa”? **P**rokuratora, który umorzył postępowanie przeciwko komornikowi-fałszerzowi, wypadłoby w trybie natychmiastowym postawić pod pręgierzem opinii publicznej. Może szanowni profesorowie prawa zabraliby głos? Różne bowiem znano do tej pory formy złodziejstwa, ale okradanie czytelników jak łada obywateli przez komorników sądownych to już swoisty rekord świata.

Gdybym był na miejscu poszkodowanej emerytki, która jak najstuszejnie nie rezygnuje z walki o naprawienie swoich krzywd, zastosowałbym wobec przyłapanego na gorącym uczynku komornika-złodzieja wariant obrony koniecznej. A to oznaczałoby nawet fizyczne obezwładnienie takiego włamywacza i wezwanie policji oraz kamer telewizyjnych.

Skoro taki nygus może w majestacie prawa obezwładniać materialnie współobywateli, skazując ich często na całkowitą niewypłacalność, to współobywatele muszą się skutecznie sami bronić. Państwo, niestety, w takich sytuacjach zawodzi.

PASSMITA

SZANOWNI PODATNICY

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów
uprzejmie informuje, że

**w dniu 16 marca 2013 r. (sobota)
w godzinach 9.00-13.00**

zostanie zorganizowany w siedzibie Urzędu
przy ul. Wynałazek 3

„ Dzień otwarty ”

**Obsługa bankowo-kasowa czynna
w godzinach pracy Urzędu.**

W Urzędzie Skarbowym w godzinach pracy podatnicy w punktach obsługi podatnika na parterze budynku będą mogli:

- uzyskać wszelkie informacje na temat zasad rozliczenia podatku dochodowego,
- złożyć zeznanie podatkowe,
- uzyskać drogą telefoniczną informację na temat zasad rozliczenia podatku dochodowego w w/w godzinach pod numerem telefonu:
bez działalności gospodarczej: 22 548-69-30, 22 548-69-31,
działalność gospodarcza i najem : 22 54-86-917, 22 548-69-36.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania ze stanowiska komputerowego – samodzielnie lub z przeszkoleniem przez pracownika, na którym można wypełnić i wysłać poprzez system e-Deklaracje zeznanie roczne za 2012 r.

Należy posiadać niezbędne dane do wypełnienia formularza PIT oraz kwotę przychodu wykazaną w zeznaniu za 2011 r.

**Zachęcamy do odwiedzin strony internetowej
www.szybkipit.pl**

TANIE LOTY

z Warszawy

(Chopin)

39

Zł

OD W JEDNĄ STRONĘ

RYANAIR

Rezerwacje do północy 07.03.2013. Dni podróży: Pon – Czw. W zależności od dostępności. Podróż w Kwietniu. Zastosowanie mają warunki i postanowienia. Szczegóły na Ryanair.com. Ceny nie zawierają opłat i kosztów opcjonalnych. Loty z Warszawy (Chopin).

Prezes BCC goszczony w Mokpolu



W siedzibie Spółdzielni Spożywców Mokpol odbyło się spotkanie z Markiem Golińskim, prezesem Business Centre Club. Wzięli w nim udział członkowie zarządu spółdzielni, Rada Nadzorcza oraz kierownicy największych sklepów.

Spółdzielnia „Mokpol” zarządza dwudziestoma sklepami na terenie Warszawy, dwoma w Piastowie i jednym w Ursusie. Wiodącymi placówkami są ursynowski Megasam oraz supermarket przy ul. Wałbrzyskiej, ale sklepy w Piastowie oraz Ursusie są powierzchniowo niewiele mniejsze. Wizytówką firmy jest stosunkowo niedawno wybudowany market przy ul. Konstancińskiej na Sadybie, który nawiązuje do cieszących się przez stulecia dużym uznaniem klientów tak zwanych sklepów kolonial-

nych, gdzie można kupić towar najwyższej jakości wyprodukowany w różnych miejscach na kuli ziemskiej. Przy Konstancińskiej mieści się również siedziba spółdzielni „Mokpol”.

Początki firmy sięgają lat 30. XX w., kiedy funkcjonowała ona pod nazwą Spółdzielnia Spożywców „Mokotowianka”. Były to czasy poznawania branży i rozwijania skrzydeł. Zmiana nazwy na dłuższy okres przyszła sama z siebie na WSS „Mokotów”. W 1990 roku została przyjęta powszechnie znana dziś i rozpoznawana nazwa „Mokpol”. Największą wartością spółdzielni „Mokpol” stanowią ludzie. Wielu pracowników związanych jest z firmą nawet od kilkudziesięciu lat. „Mokpol” doskonale radzi sobie z bardzo ekspansywną konkurencją z Zachodu notując bardzo dobre wyniki sprzedaży i sukcesywnie

zwiększając liczbę sklepów. Spółdzielnia aplikowała również do członkostwa w Business Centre Club i została przyjęta.

Istniejący od 1991 r. Business Centre Club jest prestiżowym klubem przedsiębiorców i największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Do BCC należy 2500 członków (osób i firm). Członkowie BCC, reprezentujący blisko 250 miast, skupiają się w 24 łóżach regionalnych na terenie całej Polski. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze oraz znane kancelarie prawne. Eksperti BCC współtworzą i opiniują ustawy gospodarcze, uczestniczą w pracach komisji

parlamentarnych, przekonują do swoich rozwiązań ministrów i posłów. Prace rządu na bieżąco ocenia grupa wybitnych fachowców tworzących Monitorujący Komitet BCC.

Od 2002 roku BCC reprezentuje interesy pracodawców w Trójstronnej Komisji ds. społeczno-gospodarczych i jako związek pracodawców bierze udział w pracach nad projektem ustawy budżetowej, negocjuje z przedstawicielami związków zawodowych ponadzakładowe układy zbiorowe pracy, opiniuje akty prawne i ich projekty, występuje do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami w sprawie zgodności z Konstytucją ustaw i innych przepisów, podejmuje działania wobec administracji publicznej, samorządów, Sejmu i Senatu na rzecz ochrony interesów gospodarczych swoich członków, występuje z powództwami, wnio-

skami o ściganie, oskarżeniami prywatnymi, jak również przystępuje do toczących się postępowań w interesie członków BCC.

Wizyta prezesa BCC Marka Golińskiego w siedzibie spółdzielni „Mokpol” była okazją do dyskusji o największych bolączkach dotyczących polskich przedsiębiorców. - Zatrudniająca ponad 600 osób spółdzielnia „Mokpol” to poważny partner, z którym trzeba się mocno liczyć - powiedział prezes BCC. - Dlatego cenimy sobie członkostwo tej prężnie funkcjonującej spółdzielni w naszym klubie. Prezes Goliński wypowiadał się w gorzkich słowach o kiepskich relacjach rządu z rodzimą spółdzielczością, której wielkie możliwości nie są w pełni wykorzystywane na rzecz rozwoju gospodarki. - Spółdzielnia forma gospodarowania pozwala na bardzo efektywną gospodarkę - mówił Marek Goli-

szewski - a jednocześnie na dobre służyć konsumentowi. Spółdzielczość wymaga jednak większej promocji, BCC będzie bacznie wsłuchiwał się w postulaty zgłaszane przez ruch spółdzielczy i przekazał je politykom.

Prezes BCC bardzo wysoko ocenił działalność spółdzielni „Mokpol” i gratulował prezesowi Sylwestrowi Cerańskiemu dynamicznego rozwoju firmy oraz sukcesów handlowych. W spotkaniu poza członkami zarządu, Rady Nadzorczej i kierownikami największych sklepów uczestniczyli także przedstawiciele mediów, którzy zadali prezesowi Golińskiemu wiele pytań na temat przyszłości naszej gospodarki, wejścia Polski do strefy euro oraz ochrony rodzimego rynku przed ekspansją potężnych sieci handlowych z Zachodu.

**Tadeusz Porębski
Foto Lech Kowalski**





Obiekty Sportowe SGGW

www.obiektysportowe.sggw.pl



Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadcząca swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu, punkt gastronomiczny oraz kiosk z artykułami pływackimi. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Fitness

Centrum Fitness SGGW to bogata oferta zajęć fitness, wśród której każdy znajdzie „coś” dla siebie. Należą do niej zajęcia ogólnorozwojowe, wzmacniające, modelujące sylwetkę, wytrzymałościowe, rozciągające, choreograficzne itp. (TBC/ABT, Step, TMT, Cardio płaski brzuch/jędrne pośladki, pilates, ZUMBA itp.)

Dużą popularnością cieszą się zajęcia wodne Aqua-aerobik – trening o najniższym stopniu obciążenia stawów podczas którego mięśnie pracują bardzo intensywnie. Jest to zatem bezpieczna forma ćwiczeń dla wszystkich, najczęściej wybierana przez seniorów.

Nasza oferta została poszerzona o zajęcia taneczne (Studio tańca SGGW) skierowane do najmłodszych klientów w dwóch grupach wiekowych (3-6lat) oraz (7-12lat).

W ramach powyższych zajęć organizowane są maratony i konwencje fitness.

Doświadczym uzupełnieniem jest siłownia wyposażona w pełną nowoczesną linię urządzeń do treningu siłowego i aerobowego firm Olimp i Techno-Gym na których „po prostu chce się ćwiczyć”. Ćwiczenia odbywają się pod okiem wykwalifikowanych trenerów, którzy dopasowują indywidualnie program treningowy na życzenie klienta.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym ładowiskiem.

Korty tenisowe

W hali tenisowej znajdują się trzy korty otoczone siatkami ochronnymi, ponadto hala jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem do gry w piłkę nożną halową.

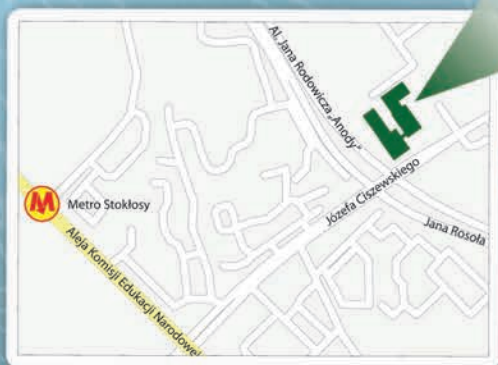
Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni.



**SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA
WIEJSKIEGO**
W WARSZAWIE



Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Administracja Obiektów Sportowych
ul. Ciszewskiego 10, 02-786 Warszawa

Informacje oraz rezerwacja
tel. (22) 5931283, (22) 5931281
www.obiektysportowe.sggw.pl

Obiekty są czynne:
od poniedziałku do niedzieli w godzinach: 6:45-23:00
(ostatnie wejście na pływalnię – 21:45)

Pani prezydent słabnie



Zarówno ocena rządów pani prezydent jak i jej wynik w sondażu wyborczym na prezydenta Warszawy jest delikatnie mówiąc mało optymistyczny.

Liczne doniesienia medialne ilustrujące kolejne, uderzające po kieszeni mieszkańców decyzje władz miasta, tudzież brak decyzji, wtedy, gdy są konieczne, ale także rozmowy z mieszkańcami i listy do redakcji skłoniły nas do zmówienia profesjonalnego badania opinii publicznej, a w nim do zapytania, czy aby obecne władze Warszawy nie wyczerpały już limitu spo-

łecznej akceptacji dla swoich rządów. Badanie opinii publicznej zamówione przez Informatorem dla Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej udzieliło nam bardzo interesujących odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Będzie druga tura?

Hanna Gronkiewicz-Waltz uzyskała w naszym badaniu otrzymała 37% i jest to jeden ze słabszych wyników, jakie do tej pory osiągnęła. Oznacza to, że jakby wybory na prezydenta Warszawy odbyły się dzisiaj to musiałaby zmierzyć się z kontrkandydatem

w drugiej turze wyborów. Wybraliśmy kilku potencjalnych kandydatów pojawiających się w publikacjach prasowych. I tak: Ryszard Kalisz uzyskałby 20% głosów; Czesław Bielecki 15%; Jacek Sasin 10%; Piotr Guział 8%; Andrzej Rozenek 5%; Paweł Poncyliusz 4%; Arkadiusz Mularczyk 2%. Na uwagę zasługuje nie tylko słaby wynik urzędującej pani prezydent, ale wysoki wynik, jaki osiągnął burmistrz Ursynowa i lider samorządowego porozumienia Warszawska Wspólnota Samorządowa. Postulaty odpartyjnienia samorządu

spotykają się z coraz szerszym poparciem mieszkańców Warszawy.

Mieszkańcy tracą cierpliwość do pani prezydent

Połowa respondentów nie jest zadowolona z działalności obecnego prezydenta Warszawy natomiast 40% jest zadowolonych. Najwyższy odsetek niezadowolonych odnotowano w dzielnicach Ochota, Śródmieście, Wola. Jeżeli w najbliższą niedzielę odbyłoby się referendum w sprawie odwołania obecnego prezydenta Warszawy, niemal 60% badanych, oddałoby głos „za odwołaniem” a ponad 1/3 byłaby przeciwna odwołaniu Hanny Gronkiewicz-Waltz. Jedynie wśród mieszkańców dzielnic Ursynów i Wilanów równie często mieszkańcy zagłosowaliby za odrzuceniem jak i za zachowaniem stanowiska obecnego prezydenta.

Pozostawiamy politykom, ale i mieszkańcom wyciągnięcie wniosków z tego badania, które zostało przeprowadzone na próbie 511 mieszkańców dobranych proporcjonalnie pod względem liczby głosujących wyborców w każdej dzielnicy. Badanie zlecił Agencja Badania Rynku SESTA, która działa od 16 lat i jest w wybranych segmentach według Organizacji Firm Badania Opinii i Rynku w czołowie polskich agencji badawczych.

Grzegorz Wysocki
<http://ws.warszawa.pl>

Jazz i Film w Kadrze

Dobiegły końca IX Jazzowe Spotkania Filmowe 2012-2013, które odbywają się w Kinie Kadr przy ul. Gotarda 16. Projekt skierowany jest do osób zainteresowanych X Muzą i muzyką jazzową. Jego autorami są: Iwona i Krzysztof Wojciechowscy działający jako Agencja Ika Art.

Gośćmi cyklu byli twórcy, wybitni reżyserzy m.in.: Jerzy Kawalerowicz, Janusz Morgenstern, Tadeusz Konwicki, Kazimierz Kutz, artyści: Lucyna Winnicka, Andrzej Kurylewicz, Wanda Warska, Wojciech Siemion, Włodzisław Nahorny, Andrzej Jagodziński, Janusz Muniak, Janusz Strobel, Bogdan Hołownia, Marysia Sadowska, Krzysztof Sadowski, Marek Bałata, Krzesimir Dęb-



Pod koniec lutego publiczność mogła posłuchać na żywo znakomitego koncertu w wykonaniu: „Wojciech Gogolewski Trio” w składzie: Wojciech Gogolewski – piano, Paweł Pańta – kontrabas, Adam Lewandowski – perkusja, a następnie obejrzeć rzadko pokazywany film „Życie raz jeszcze” Janusza Morgensterna. Słowo wstępne o filmie wygłosił gość specjalny Andrzej Bukowiecki.

W poprzednich edycjach prezentowane były najważniejsze obrazy Polskiej Szkoły Filmowej: Wojciecha Jerzego Hasa, Jerzego Kawalerowicza, Tadeusza Konwickiego, Kazimierza Kutza, Janusza Morgensterna, Andrzeja Munka, Stanisława Różewicza, Andrzeja Wajdy.

ski, Anna Jurkiewicz, Milo Kurtis, Filip Wojciechowski, Włodek Pawlik, Gary Guthman, dziennikarze i krytycy filmowi: Marek Karewicz, Tomasz Thuczkiewicz, Andrzej Bukowiecki, Jerzy Pławowski, Janusz Wróblewski.

Jazzowe Spotkania Filmowe odbywają się już od 9 lat. Koncerty jazzowe z tematami filmowymi w wykonaniu gwiazd polskiej sceny jazzowej, pokazy filmów, prezentacja „polskiej szkoły filmowej” i „polskiej szkoły jazzu” oraz specjalni goście to atrakcje muzyczno-filmowego cyklu, które sprawiają, że z każdym rokiem przybywa entuzjastów chcących uczestniczyć w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Miroslaw Miroński

POŻEGNANIA '68

Autor: Jerzy A. Masłowski

Reżyseria: Rafał Sisicki

Obsada: Monika Chrzastowska, Henryk Rajfer, Izabela Rzeszowska, Marek Węglarski

Z jednej strony poetycka, z drugiej zaś pełna dramatycznych zwrotów akcji historia rodziny polskich Żydów. Żyjący z dala od wielkiej polityki, nieoczekiwanie dostają się w wir politycznej awantury.

W jednej chwili rozpada się spokojny i bezpieczny świat. Na światło dzienne wychodzą skrętnie skrywane rodzinne sekrety, obozowe traumy, lęki...

Akcja spektaklu rozgrywa się w marcu 1968 roku, kiedy to, w wyniku nagonki antysemickiej wyemigrowało z Polski ponad 20 tysięcy osób pochodzenia żydowskiego. Pożegnania'68 to sztuka nie tylko o wykluczeniu, również o szukaniu własnej tożsamości.

Po spektaklu zapraszamy na spotkanie z jego twórcami.

Terminy spektaklu „POŻEGNANIA '68”

08.03 godz. 17.00

Rezerwacja biletów

tel.: (22) 850-64-50/51 albo (22) 526-20-34/49

e-mail: bow@teatr-zydowski.art.pl

Kasa Teatru

godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 11:00-14:00 oraz 15:00-18:00

sobota: 12:30-19:00

niedziela: 14:30-18:00

tel.: (22) 850-56-56

www.teatr-zydowski.art.pl

T
E
A
T
R
P
R
Z
Y
J
A
Z
N
Y
S
E
N
I
O
R
O
M

TEATR PRZYJAZNY SENIOROM

bilety w cenie 20 zł na wybrane spektakle w miesiącu. Odbiór biletów na podstawie ważnej legitymacji lub na podstawie dowodu osobistego w przypadku osób powyżej 65. roku życia, wyłącznie w kasach Teatru:

- do 100 biletów na Scenie na Woli im. T. Łomnickiego (ul. Kasprzaka 22) / Scenie im. G. Hołoubka (Pl. Defilad 1)

- do 30 biletów na Scenie Przdownik (ul. Olesińska 21) / Matej Scenie (Pl. Defilad 1)

www.teatrdramatyczny.pl

tel. 22 632 24 78, 22 656 68 44, 663 741 903

kasa@teatrdramatyczny.pl

TERMINY W RAMACH PROGRAMU TEATR PRZYJAZNY SENIOROM

3 III | g. 19:00 | niedz. Scena Przdownik
Michał Walczak **BIEDNY JA, SUKA I JEJ NOWY KOLES** – reż. P. Jędrzejak
Perypetie trójki miłośnika w świecie konsumpcji. Biedny Ja, Suka i Jej Nowy Koles są zblazowani, egocentryczni i zbudowani z wątpliwości. Rozpaczliwie chcą żyć z miłości, które będzie warto opowiedzenia. Marzą o wielkiej historii miłosnej, jednak związki im nie wychodzą - stabilizacja szybko nudzi, a za rogiem może się przecieć czaść nowa przygoda, niewykluczone, że ta właściwa?
OBSADA: Agnieszka Warchulska / Anna Wojnarowska, Tadeusz Łomnicki, Błażej Wójcik, Jarosław Ciołek

9 III | g. 19:00 | sob. Scena im. G. Hołoubka
Krystian Lupa **PERSONA. CIAŁO SIMONE** – reż. K. Lupa
Elżbieta Vogler, postać z Persony Bergmana wraca na scenę. Dostaje propozycję zmierzania się z osobowością, z ciałem i myślą Simone Weil. Reżyser chce podjąć awanturyczną podróż w głąb osoby, o której Weil nie chciała mówić. Motyw tego pomysłu jest mglisty i nie do końca świadomy. Elżbieta coraz bliższa rezygnacji z ryzykownej roli – czyta jednak zachłannie teksty filozofki, nie może się od nich uwolnić. Czy można odtworzyć tamtą, żyjącą kiedyś i cierpiącą kobietę na podstawie jej myśli?
OBSADA: Małgorzata Braunek, Adam Graczyk, Małgorzata Maślanka, Jolanta Olszewska, Andrzej Szeremeta, Maja Ostaszewska, Marcin Tyrol, Piotrek Polak, Andrzej Papis, Filip Piasek

10 III | g. 19:30 | niedz. Mała Scena
KRETY I RAJSKIE PTAKI – na podstawie twórczości Tadeusza Różewicza – reż. M. Podstawny

Przychodzą gromadami. Każdy ze swoją opowieścią, swoją obsesją. I każdy z nich jest z Różewicza. Bohater Śmierci w Starych Dekoracjach, Fornarina, Kolekcjoner Twarzy, Niesodły Samobójca, Człowiek bez Światopoglądu, Mirabelka, Kobieta Która Przeżyła Cały Wiek XX... I wszyscy czekają na sposobność, żeby się wygadać. Odbudować swoją historię, światopogląd, zrekonstruować rysy twarzy wroga, choć jedno spojrzenie.

OBSADA: Klara Bielawka, Dobromir Dymecki, Anna Kłos-Kleszczewska, Andrzej Konopka, Władysław Kowalski, Małgorzata Niemirska, Michał Podsiadło, Paweł Tomaszewski

17 III | g. 19:00 | niedz. Scena na Woli im. T. Łomnickiego
Watsjajana Mallanaga **KAMASUTRA** – reż. A. Figura

„Kamasutra” to podręcznik sztuki życia. Mówi, jak spędzać czas, celebrować jedzenie i picie, z kim się przyjaźnić, jak osiągnąć harmonię ciała, emocji i umysłu. „Kamasutrę” przenika zmysłowość, która nie ogranicza się do miłości, ale wzbogaca nas w różnych wymiarach. Seks jest tu najwyższą formą przyjemności, a przyjemność to esencja udanego życia.

OBSADA: Małgorzata Roźniatowska, Joanna Jeżewska, Maria Dejmeck, Zdzisław Wardej, Marcin Sitek, Kamil Siegmund, na kontrabasie akompaniuje Daniel Biel

CHODZEN

Istniejemy od 1976 roku

naprawy blacharsko - lakiernicze
wszystkich marek



ul. Puławska 52
Piaseczno
Tel: 22 757 00 25

Autoryzowane
centrum napraw
powypadkowych

Ubezpieczamy
wszystkie marki

www.chodzen.pl

www.adgaz.net



MECHANIKA
SAMOCHODOWA



GAZ
INSTALACJE
GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



TŁUMIKI



WYMIANA
OPON

WIELKA PROMOCJA

Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

Fundacja
Warszawskie
Hospicjum  dla Dzieci

www.hospicjum.waw.pl

KRS: 0000097123



... bo jutro mnie nie będzie

Artystka o niewyczerpanej energii i wielkiej pomysłowości przygotowuje kolejne premiery

Nieposkromione szaleństwo Ewy Kłujso

Ewa Kłujso z teatrem *Wiolinki* (2011)



Pani Ewo, czy poskromiła Pani złoścnicę?

Właściwie poskromiłam, ale to była bardzo trudna sytuacja. Wszystko zaczęło się od naszego znajomego aktora Grzegorza Emanuela, który zaprosił kilka zespołów na Festiwal Szekspirowski na zamku w Czersku, a między innymi „Łups”. Było bardzo fajnie. Pracowaliśmy tam z panią Barbarą Wrzesińską, mieliśmy okazję nocować w pobliżu zamku. Była to niezapomniana przygoda, ale premiera odbyła się wcześniej i gdzie indziej – na zamku w Szydłowcu. „Złościca” powstawała bardzo szybko. W sumie od pomysłu do realizacji minęły 3 miesiące! Ostatnią dużą scenę zbiorową robiliśmy właśnie na zamku w Szydłowcu, pracowaliśmy do trzeciej w nocy, a następnego dnia odbyła się premiera. Zdobyliśmy pierwszą nagrodę („Zamkowe Spotkania Teatralne”). Spektakl był wykonywany na festiwalu szekspirowski, a tu, jeszcze przed nim, otrzymałam pierwszą nagrodę. Na zamku w Czersku też nam się dobrze powiodło, dostaliśmy Grand Prix i szereg nagród aktorskich. Pamiętam, że nagrodę specjalną Barbary Wrzesińskiej dostała Kasia Wyczesana za rolę służącej. Kasia przeżywała, że nie może zagrać roli tytułowej. Z pewnych powodów wybraliśmy do tej roli Małgosię. Małgosia na tym festiwalu nagrody nie dostała, natomiast Kasia tak. Tak to się czasem dziwnie składa. „Poskromienie złościcy” gramy już czwarty rok...

i spektakl wciąż cieszy się ogromną popularnością!

Tak, ludzie ciągle chcą go oglądać, bo jest zrobiony, wydaje mi się, w sposób przemawiający do widza w każdym wieku. Każdy tam znajduje coś dla siebie. Lubimy grać tę sztukę jeszcze z jednego powodu: jest łatwa do transportu. Powstawała jako spektakl festiwalowy, jest tak pomyślana, że scenografii i kostiumów jest niewiele, pakujemy się w jeden niewielki samochodek. Z wyjątkiem drabiny. Z drabiną, która jest także huśtawką, bywa niekiedy kłopot, ale jakoś nam się udaje na razie ją przewozić. Tylko raz musieliśmy pożyczyc, na festiwalu w Piotrkowie, nie mogliśmy jej tam dowieźć, bo jechaliśmy pociągiem. Na szczęście znalazła się jakaś na miejscu, nawet większa, bardziej okazała, huśtawkę mieliśmy ze sobą, więc nie było problemu.

Czy „Poskromienie złościcy” znajduje odzwierciedlenie w życiu codziennym?

Zdaniem aktorów „Poskromienie złościcy” traktuje o strachu przed miłością, przed zawodem miłosnym, odrzuceniem, o chowaniu się za murem złośliwości i cynizmu w obawie przed zranieniem, niejako „na zapas”, o wpływie, jaki na ludzki charakter ma rodzina i otoczenie – bywa, że „łatka” przypięta komuś staje się jej drugą skórą, i choć jest niewygodna, bywa też, że nosi się ją bardzo długo. Te problemy są ponadczasowe.

Z drugiej strony w dzisiejszych czasach wydaje mi się, że trudno jest identyfikować się z tym co Kasia mówi na końcu: „mąż to twój król, twoje słońce”, czasem spotyka się ze zdziwieniem kobiet, że można w ogóle coś takiego powiedzieć. Modna jest wolność, wolne związki itd. Złościca nie jest jednak przestarzała. Szekspir sprytnie zauważył po prostu, że podział ról, który był kiedyś, i przeciwko któremu kobiety się później buntowały, był słuszny. Tyle tylko, że bardzo wiele zależy od podejścia mężczyzny.

Kobiety mają władzę?!

Oczywiście, że tak. Istnieje takie powiedzenie, że „mężczyzna jest głową, a kobieta szyją, a szyja wedle chęci głową kręci”. Nasze prababki były osobami bardzo mądrymi, bo wiedziały jak to robić. Nam się nie podobało, że jesteśmy zależne, że nasz cały byt materialny zależy od mężczyzny. Błąd tkwił w tym, że mężczyźni tę władzę wykorzystywali. Gdyby traktowali swoje żony jak własne ciała – jak napisane jest w Biblii – mężczyzna nie wykorzystywałby kobiety.

Czy możemy się spodziewać w najbliższym czasie premier na Ursynowie, Mokotowie?

Na Ursynowie pracuję w Domu Sztuki, i jak co roku powstaje tam jeden spektakl z każdą grupą, w tej chwili prowadzę ich trzy, no więc będą trzy premiery na wiosnę. Do niedawna odbywał się Festiwal Natoliński, niestety już go nie ma. W Centrum Kultury Łowicka 24 marca będziemy grać poetycki spektakl złożony z wierszy Władysława Sebyły pod tytułem „Panopticum”. W tej chwili najważniejszy jest dla nas jubileusz, bo „Łups” obchodzi swoje 15-lecie i w Okęckiej Sali Widowiskowej 6 kwietnia będzie premiera naszego przedstawienia osnutego wokół prawdziwej historii, która zdarzyła się w Piasecznie, w XVIII wieku. Przedstawienie no-

si tytuł „Czarownica z Piaseczna”, kanwą do niego była powieść zmarłej niedawno Marii Ziółkowskiej. Jubileusz także będzie w Warszawie, bo Piaseczno nie dysponuje tak dużą salą, by pomieścić naszych gości. 15 lat to jednak sporo. Przez ten czas, jak policzyłam, przewinęło się przez nasz teatr blisko 1000 osób.

Co wyjątkowego jest w teatrze „Łups”?

Trzeba by spytać „uczestników” teatru, ale dochodzą mnie słuchy, że panuje w nim wyjątkowa atmosfera, tworzona przez ludzi, którzy tam przychodzą. Oni spotykają się nie tylko na próbach, przyjaźnią się też poza teatrem, a te przyjaźnie zawiązują się na lata. Wiem też, wracając do „Czarownicy z Piaseczna”, że w pierwszej obsadzie była dziewczyna i chłopak, którzy się w teatrze poznali, pokochali, a potem pobrali, czyli tam można znaleźć przyjaźni na całe życie – a czasem żonę, czy męża (śmiech). Myślę, że ten teatr to taki azyl, gdzie można się zachowywać się swobodnie, gdzie człowiek nie czuje się na cenzurowanym. I to w tym jest jego siła. Mimo że praca polega na ciągłym korygowaniu i reżyser, nawet tak przyjazny jak ja, musi cały czas mówić, co jest nie tak, co trzeba poprawić, co zagrać jeszcze raz i jeszcze raz. I mimo tych uciążliwości ludzie chcą to robić, to ich odświeża, zabiera ich z otaczającego świata, tak na dobrą sprawę świata straszego, bo otacza nas masa zł. Przechodzimy do świata,

gdzie możemy się czuć bezpiecznie, przynajmniej tak moje wszystkie „dzieci” teatralne wychowują. Nie ma gwiazdorstwa, uszczypliwych uwag czy nietolerancji. Myślę, że to właśnie skłania ludzi do przyścia tam. Przed piętnastoma laty „Łups” zaczął jako grupa, w której było osiem dziewcząt, teraz są cztery zespoły, razem liczą sobie już ponad 100 osób. W Domu Sztuki mam jeszcze trzy grupy, a zaczynałam od jednej. Tak się jakoś rozmnażają – przez „pączkowanie”. Jest nas coraz więcej i to jest fantastyczne, że ludziom w ogóle chce się coś robić. W świecie, gdzie wszystko jest nastawione na zarabianie pieniędzy, na robienie kariery, na osiągnięcie sukcesów. W zespole „Łups”, o którym mówimy, są studenci, maturzyści, wszyscy muszą gościć naukę z próbami. Próby są dwa razy w tygodniu – solidne, po trzy godziny, więc to nie jest mało. Wśród nas jest chłopak studiujący na dwóch fakultetach, a do tego czasami musi pracować. Jakoś sobie to układa, podziwiam go.

A Pani jak to sobie układa? Jak ja widzę, tu premiera, tam premiera, po drodze mnóstwo prób z jedną grupą, drugą, tam jeszcze inne zajęcia, tyle lat Pani to robi i ciągle z uśmiechem i cierpliwością do nas!

(Śmiech) Czasami mam wrażenie, że tej cierpliwości mi trochę brakuje, ale to wtedy, gdy spotykam się ze szczególną głupotą. Jednak tak na co dzień, to przecież jest moja pasja, zawsze chciałam to robić. Być może ten

natłok spektakli, które robię, troszeczkę ten mój zapał gasi. Człowiek nie jest w stanie czasami wszystkiego ogarnąć, ale z drugiej strony wiem, że muszę. „Dzieciaki” mają chęć coś zrobić, przychodzić, bawić się na zajęciach, robić te premiery i to mi daje siłę. Zrezygnowałam już z wielu rzeczy, bo jeszcze dwa lata temu miałam dziesięć grup, ale to było szaleństwo, to było coś nie do ogarnięcia i źle mi z tym było. Trochę mi ubyło, bo teraz mam grup siedem, ale szczerze mówiąc nie czuję tego ubytku. Miałam nadzieję, że odpocznę, ale wciąż pojawiają się nowe przedsięwzięcia. Niedawno miałam premierę sztuki, którą sama napisałam. Nosi tytuł „ADAMM”, jest dla dorosłych, grana przez dojrzałych aktorów. Ją też zrobiliśmy w ciągu 3 miesięcy, ogromny wysiłek, bo to pełnowymiarowy spektakl, komediodramat małżeński. Za chwilę będziemy pracować nad czymś innym, jest w planach spektakl „Fredrowski”, jubileusz, który wymaga ogromnego zaangażowania. Staram się właściwie nie robić niczego na zapas, tylko to co muszę, czyli mówię sobie często: „Ewka, tylko to co jest na dziś”, (śmiech) bo jeżeli zaczęłam myśleć o tym, co jest na jutro, to nie zrobię tego co jest na dziś. Ale czasami człowiek musi planować, bo jeśli dziś czegoś nie zrobi, to nie zrobi już nigdy, no bo czegoś mu zwyczajnie zabraknie. Podam przykład. W sobotę miałam spektakl „ADAMM”, a w niedzielę graliśmy „Poskromienie złościcy”. Już w sobotę zapakowałam do samochodu rekwizyty niedzielnego spektaklu. Musiałam je wziąć ze sobą. Gdybym tego nie zrobiła, to w niedzielę nie mielibyśmy scenografii do „Poskromienia złościcy”!

Co najbardziej szalonego spotkało Panią w teatrze?

Szalona była próba do spektaklu plenerowego w parku miejskim i musieliśmy ją mieć o północy, bo wcześniej było zbyt widno, a musieliśmy sprawdzić światła. W spektaklu były wiedźmy, dziwadła, dym i jakieś efekty świetlne, no i ten park po północy. To było dosyć niesamowite

przeżycie. W tym parku byli ludzie, którzy sobie siedzieli i popijali piwo. Spodobały im się nasze rekwizyty i jeden z nich – czaszkę – nam po prostu skradł! Kiedy się zorientowałam, że tej czaszki nie ma, a miałam mikrofon bezprzewodowy do prowadzenia próby, to patrzę, aha, Ci ludzie odchodzą, ja w środku no cy krzyczę za nimi przez mikrofon, a głośniki w parku grzmiały: „Halo, proszę stać! Oddać czaszkę!” (śmiech). Oni zaczęli uciekać, ale nie wiedzieli, że mają za przeciwnika mojego męża, który wytropił ich w pobliskich ruinach, dopadł i odebrał im nasz rekwizyt. Druga szalona historia zdarzyła się na zamku w Szydłowcu, graliśmy dla trzytysięcznej widowni, oddzielonej od nas fosą. Między nami fosa, woda, a my na zamku, na specjalnie wybudowanych podestach. To było niesamowite, te olbrzymie cienie kładące się na murach zamku. Ogromne przedsięwzięcie, próby były też dosyć szalone, a to przez pogodę. Patrzymy – jaskółki nisko nad fosą – oho, będzie lato. Wszystko biegiem zwijamy i chowamy się w wykuszu. Popadało, popadało i przestało. No to wracamy, a tu znowu jaskółki. My znowu szybko do kryjówek. Jaskółki ochraniały nas i sprzęt przed zmoczeniem. Takich szalonych momentów było naprawdę sporo: nocna próba „Poskromienia złościcy”, powrót o 3 nad ranem do kwatery przez wyludnione miasto, powietrze ciepłe, to był maj, długie rozmowy. Nasze wspomnienia często wiążą się z szydłowieckim zamkiem, tam jest niepowtarzalna atmosfera, jeździmy tam od jedenastu lat, nocujemy na zamku w sali balowej, to nas jeszcze bardziej ze sobą łączy, są tam czasami też moje grupy młodsze, więc bywa, że na takiej sali nocuje 50 osób i jest fajnie – starsi opiekują się młodszymi i wszyscy są taką jedną wielką teatralną rodziną! A w lecie wyjeżdżamy na mój obóz artystyczny, gdzie robimy wielkie widowisko, ja reżyseruję, a udział biorą wszyscy uczestnicy – 80 osób, od 7 do 18 lat. I to dopiero jest szalone!

Rozmawiała Magda Zwolak

Ewa Kłujso

Na swoim koncie ma wiele spektakli, festiwalu oraz nagród m.in. odznaczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużona dla kultury polskiej”. Jej przedstawienia można zobaczyć w Warszawie np. w Domu Sztuki na Ursynowie, w Centrum Kultury Piaseczno. Utalentowana reżyserka z Piaseczna nie zwalnia tempa, w ubiegłym miesiącu widzowie Okęckiej Sali Widowiskowej podziwiali spektakl „Poskromienie złościcy”.



Hospicjum to moje nowe życie



byłam u psychologa. **Nie wiedziałam, że to, co się ze mną dzieje, to emocje.** Ale też nie wiedziałam jak pomagać choremu na nowotwór i z chorobą Alzheimera. Kasia nauczyła mnie, jak opanowywać u męża ataki wzburzenia i bezradności. Że trzeba go zrozumieć i tłumaczyć mu świat. Kiedy się złości o moją mamę, która przed laty z nami była, to mu tłumaczę, że musiała z nami być, bo bez niej, ja nie mogłabym skończyć szkoły i dzieci nie miałyby opieki. Ale przede wszystkim pani Kasia mnie samej pomogła inaczej spojrzeć na całą sytuację. **I nagle poczułam się znacznie silniejsza.**

Teraz już wiem, co gotować, żeby mąż mógł to jeść i przyswajać. Stopniowo jest coraz lepiej. Odżywiamy się zdrowo, dzięki temu mamy więcej siły. **Nie wyobrażałam sobie, że dzięki hospicjum, życie mogło się aż tak zmienić. Jestem pogodniejsza, mąż się wyciszył i nasze dzieci też są o nas spokojniejsze... Hospicjum to moje nowe życie, po tym, jak zupełnie się zgubiłam.** W tym wszystkim czułam się naprawdę sama. Teraz czekamy na poniedziałek, środę, czwartek i piątek

i tym żyjemy. Czasem rano, ledwie mam siłę, żeby wstać. Ale kiedy sobie przypomnę, że któraś z pań przyjdzie, to momentalnie wstępuje we mnie energia. I znowu czuję sens życia.

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa (FHO) mieszcząca się na ul. Pileckiego 105 w Warszawie opiekuje się pacjentami w hospicjum domowym oraz hospicjum stacjonarnym. FHO w dużym stopniu (w 40%) utrzymuje się dzięki otrzymanym darowiznom. To dzięki ludziom dobrego serca, którzy regularnie wspierają Fundację darowiznami i **1% pomagać ciężko chorym pacjentom i ich rodzinom.**

Prosimy, wesprzyjcie Państwo Fundację Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa **przekazując 1%.** To nic nie kosztuje, a **tak bardzo może pomóc, tak wiele zmienić...** Wystarczy w formularz PIT wpisać numer KRS: 0000128039.

Dziękujemy z góry za pamięć i wsparcie! Zachęcamy do kontaktu poprzez e-mail: fho@fho.org.pl zapraszamy również na naszą stronę www.fho.org.pl



„Hospicjum to moje nowe życie, po tym, jak zupełnie się zgubiłam. W tym wszystkim czułam się naprawdę sama...”

Mąż miał od dawna wiele chorób. W ostatnim okresie jeździliśmy ze szpitala do szpitala, nikt nie umiał postawić diagnozy. Ale najtrudniej było, kiedy siedem miesięcy temu dowiedzieliśmy się, że mąż ma nowotwór nerki. Lekarze powiedzieli, że na operację jest za późno, a radioterapia będzie dla niego zbyt obciążająca. Byliśmy oboje przerażeni. Do tego mąż często jest rozdrażniony. Choruje na Alzheimera, i kiedy nie może sobie czegoś przypomnieć, bardzo się denerwuje. No i **moja bezradność**: jak wyciszyć te jego złości. Czym go karmić, bo jego organizm nie przyjmował żadnych posiłków. **Nie umiałam się w tym wszystkim odnaleźć.** Wszyscy byli bardzo zmęczeni sytuacją, poczuciem, że jest coraz gorzej i znikąd nadziei... już nawet nasze dzieci, które nam pomagają, miały dość. Wydawało mi się, że nie dam rady, że to mnie trzeba będzie leczyć...

... Jesteśmy małżeństwem już 64 lata.

Wyszłam za mąż, kiedy miałam 18 lat. Ja pochodzę z Wilna. Uciekliśmy z rodzicami do Olsztyna w 45 roku, ojciec był poszukiwany przez NKWD. Moi rodzice nie należeli do ludzi zaradnych. Zamieszkaliśmy z rodzicami i bratem w suterynie, choć w Olsztynie było jeszcze mnóstwo mieszkań do zajęcia. Znalazłam szybko gimnazjum, byłam tak szczęśliwa, że już się nie muszę ukrywać. Brat znalazł pracę w miejskim radiowęźle. Było nędznie, ale byłam pełna radości. Kiedyś z koleżankami poszliśmy do klubu. Dostałyśmy we trzy od mamy na ciastko i oranżadę. Obok przy stoliku czterech panów, mają pełen stół: szynka, sałatki... Koleżanki wypchnęły mnie: Danusiu ty idź, bo jesteś najładniejsza. Przysiadłyśmy się do tych panów. Najładniejszy się, dostałyśmy jeszcze po dwa ciastka, po oranżadzie. Po trzech miesiącach ja

wybiegam ze szkoły, a tu czeka na mnie mężczyzna na motocyklu. Następnego dnia przyjeżdża na koniu. Więc go zaprosiłam do naszej suteryny. A on - do rodziców, że pomoże im zmienić mieszkanie. Byłam zachwycona: Szczupły, w mundurze, na koniu... i jeszcze to mieszkanie. Moi rodzice go zaakceptowali... Niecały rok po ślubie urodził się nasz syn. Miałam 19 lat, mąż ciągle był w delegacjach, ja sama z dzieckiem. Moja mama przyjechała do mnie, żebym mogła szkołę skończyć... Teraz mąż mi wypomina, że moja mama ciągle u nas była, że nie byliśmy sami... Ale bardzo cenił sobie pomoc mojej mamy, kiedy chorował. A to było często. Obie bardzo nim się w takich chwilach opiekowałyśmy...

Miesiąc po rozpoznaniu nowotworu, kiedy byłam tak bardzo pogubiona, co za niespodzianka, dowiedzieliśmy się, że

mąż został pacjentem hospicjum domowego w Fundacji Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa! Pierwsza pojawiła się pani Elżbieta, pielęgniarka. Od początku **wniosła dużo ciepła i nadziei.** Siadła naprzeciw męża, wzięła go za rękę, zmierzyła ciśnienie, sprawdziła, czy wystarczającą ilość płynów wypił, czy nogi nie są spuchnięte. **I cały czas z nim rozmawiała, w taki serdeczny sposób. Od tamtej pory coś zaczęło się zmieniać.** Pani Ela przychodzi dwa razy w tygodniu. Kolejna - to Pani Emilka, fizjoterapeutka, która jest co tydzień i ćwiczy z mężem. Masuje mu nogi, pomaga stanąć, pochochdzić. Czasem widzę, jak mąż się boi, że strachu aż wytrzeszcza oczy. Ale potem jest zadowolony. **Dzięki temu nabiera pewności siebie, że wciąż jest sprawny.**

Pani doktor, Monika, już od progu pyta "jak się dzisiaj czuje-

my panie Adku?" Mąż zawsze mówi- „teraz nic mnie nie boli, ale nie wiem co będzie kiedy Pani wyjdzie...”. A Monika zbada, osłucha i mówi "Panie Adku, wszystko jest dobrze, oby tak dalej" i umawiają się na następne wizyty. Kiedy Pani doktor się z nami żegna, to jeszcze się cofa, o coś dopyta, do męża zajrzy, w końcu odprowadzam ją do windy. **Zostawia nam tyle ciepła i radości, że my naprawdę żyjemy do następnego tygodnia. I jeszcze to poczucie bezpieczeństwa.** W razie czego mam do niej telefon i wiem, że można zadzwonić. Nie skorzystałam z tego dotąd, ale znając zaangażowanie pani doktor, wiem, że gdyby coś się stało - zawsze mogę zadzwonić. Byłaby za pół godziny.

Pani Kasia, psycholog - poświęca dużo czasu mężowi, ale także mnie, bo ona też **moją duszę leczy.** Nigdy wcześniej nie



Elżbieta Piórkowska, koordynator opieki domowej w FHO



Każdy ma swój czas...

...daj chwilę

Monika Jura

Pacjentka Hospicjum

Podaruj **1%** KRS 0000128039

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa, tel. 22 643-57-08 www.fho.org.pl



Historia motoryzacji – Peugeot (2)

W tym odcinku felietonu, poświęconego historii motoryzacji, powrócę do początku XX wieku. Przyjmę kolejne fakty z dziejów wyjątkowej, rodzinnej firmy z Francji – historii marki Peugeot ciągnę dalszy.

Przed I Wojną Światową Peugeot wytwarzał ok. 50% francuskiej produkcji samochodów i zajmował ok. 20% rynku pojazdów we Francji. W okresie obu wojen światowych wszystkie fabryki marki zaangażowane były w produkcję militarną. Powstają wówczas rowery, motocykle oraz samochody osobowe i ciężarowe dla potrzeb wojska. Ponadto wytwarzane są silniki do czołgów, silniki lotnicze, bomby i pociski. Jest to dla Peugeota również czas upowszechniania cywilnych modeli samochodów. W roku 1920 pojawia się na rynku pierwszy pojazd z silnikiem sześciocylindrowym i pierwszy pojazd z nowej fabryki w Sochaux. W tym okresie wszystkie pojazdy marki wyposażane są już w hamulce na cztery koła seryjnie lub w opcji. Stu tysięczny pojazd marki opuszcza fabrykę w roku 1925. W roku 1926 następuje podział na dwie firmy: jedną, zajmującą się produkcją samochodów i drugą – rowerów.

W roku 1929 następuje rozpoczęcie produkcji modelu 201, pierwszego wykorzystującego

numerację trzycyfrową ze środkowym zerem, która do dnia dzisiejszego jest znakiem rozpoznawczym modeli Peugeot.

Całkowita produkcja różnych modeli marki w roku 1938 wynosi 50 tys. egzemplarzy, co stanowi 1/4 ogółu produkcji samochodów we Francji. W okresie II Wojny Światowej część produkcji z głównych zakładów marki zostaje przeniesiona w inne miejsca, a część fabryk przejęta przez Niemców. W czasie wojny większość fabryk jest zbombardowana i ponownie ich uruchomienie okazuje się ogromnym wyzwaniem.

Okres powojenny to czas dynamicznego rozwoju produkcji pojazdów. W roku 1948 rozpoczęta zostaje sprzedaż modelu 203 z szeregiem innowacyjnych rozwiązań technicznych. Produkcja tego modelu ma miejsce do roku 1960. W tym okresie wyprodukowano i sprzedano ponad 700 tys. egzemplarzy Peugeota 203. W tym też czasie wybudowane zostają pierwsze tory do jazd testowych w pobliżu fabryki w Sochaux.

W tych latach zawiązuje się też ścisła, trwająca do dnia dzisiejszego, współpraca Marki Peugeot ze słynną włoską pracownią stylistyczną – Pininfariną. W roku 1966 następuje nawiązanie współpracy z koncernem Renault. Celem jest wspólne projektowanie i produkcja silników dla obu marek.

W roku 1969 Peugeot model 504, po raz pierwszy w swojej historii, uzyskuje tytuł Samochodu Roku w Europie. Później uda się to marce jeszcze kilkakrotnie. W roku 1970

udaje się marce Peugeot wchłonać kolejne firmy z branży samochodowej, m.in. Citroena. Polityka ta pozwala na zwiększenie liczby produkowanych modeli i wzmocnienie pozycji

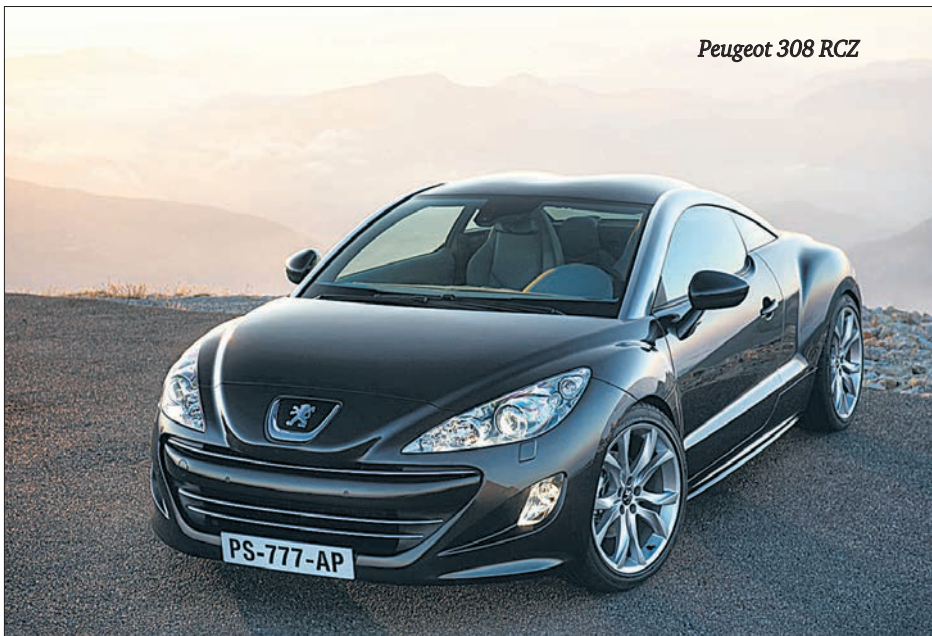
markę na czołowym miejscu branży motoryzacyjnej w trudnych latach kryzysu. W latach świetności tego modelu, Peugeot odnosi również wiele sukcesów w sporcie samocho-

doty. Rok 1990 jest szczególną datą w historii marki. W tym roku mija 100 lat od rozpoczęcia produkcji samochodów przez Peugeota. W tym okresie coraz większe znaczenie zaczynają odgrywać względy ekologiczne i powstają pierwsze pojazdy elektryczne marki. W roku 1996 Peugeot rozpoczyna produkcję swoich samochodów w nowej fabryce w Brazylii. Kolejne lata są okresem powstania wielu innowacyjnych modeli produkcyjnych oraz wielu ciekawych i rewolucyjnych modeli koncepcyjnych.

Po roku 2000 następuje podjęcie współpracy marki Peugeot z innymi wielkimi światowymi producentami samochodów: Fordem, Toyotą, BMW i Mitsubishi. W roku 2002 ma miejsce wprowadzenie nowej koncepcji salonów i serwisów – Peugeot Blue Box. Jest to nowatorska koncepcja stylistyczna i wyposażeniowa salonów sprzedaży i serwisów. W roku 2008 powstaje 50 000 000 pojazdów marki Peugeot. Obecnie firma działa na terenie 160 państw, gdzie posiada ok. 10 tys. punktów sprzedaży.

MOTOWOJ

Materiały: Peugeot Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl



Peugeot 308 RCZ

roczna produkcja marki przekracza 500 tys. egzemplarzy. W tym okresie Peugeot jest we Francji drugim producentem samochodów pod względem liczby wyprodukowanych aut. W następnych latach, pomimo trwającego w Europie trudnego okresu dla motoryzacji spowodowanego kryzysem naftowym,

marki na rynku. W tym też czasie Peugeot pojawia się na rynku chińskim, co ugruntowuje pozycję firmy, jako producenta globalnego. Wiosną 1976 roku zostaje wyprodukowany dziesięciomilionowy samochód z symbolem lwa na masce. Czerwiec roku 1988 jest też datą otwarcia „Muzeum Przygody Peugeot” w rodzinnym mieście Peugeota - Sochaux.

W roku 1988, kolejny model marki – 405 – zostaje samochodem roku. W tym też roku wyprodukowany został dwudziestomilionowy samochód z symbolem lwa na masce. Czerwiec roku 1988 jest też datą otwarcia „Muzeum Przygody Peugeot” w rodzinnym mieście Peugeota - Sochaux.

Cenimy Twój wybór

POLMOT
AUTO



**WYPRZEDAŻ
ROZNIKI
2012**

SKODA



www.wyprzedaz.polmotauto.pl

Prosto z naszych salonów.

Przygotowaliśmy dla Państwa specjalną ofertę nowych samochodów z rocznika 2012 marek Skoda, Peugeot, Opel i Chevrolet. Samochody dostępne od ręki w najkorzystniejszych na rynku cenach wyłącznie na www.wyprzedaz.polmotauto.pl a do obejrzenia i odbioru w jednym z naszych 10 salonów w Warszawie, Białymstoku, Kielcach, Łomży, Włocławku lub Bielsku Podlaskim.

Każdy samochód z naszej oferty ma przypisanego opiekuna, który udzieli niezbędnych informacji i przeprowadzi Państwa bezstresowo przez cały proces zakupu nowego auta. Zachęcamy do bezpośredniego kontaktu poprzez stronę www.wyprzedaz.polmotauto.pl.

W pakiecie wyprzedazy rocznika 2012 oferujemy również jedno z najlepszych ubezpieczeń komunikacyjnych, zniżki w serwisie oraz możliwość zakupu po atrakcyjnych cenach wybranych akcesoriów.

Organizatorem akcji jest POL-MOT Auto S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Potczyńskiej 125.

www.polmotauto.pl

Naziemna telewizja cyfrowa czy kablówka?

19 marca w Warszawie wyłączony zostanie sygnał analogowej telewizji naziemnej. Czego mogą spodziewać się abonenci kablówek? Multimedia Polska, ogólnopolski operator kablowy, którego usługi dostępne są w m.in. na Mokotowie i Ursynowie, informuje swoich klientów, że nie muszą obawiać się wyłączenia sygnału analogowego. W ofercie telewizji kablowych nic się nie zmieni.

Brak skoordynowanej i przemyślanej akcji informacyjnej prowadzonej przez publiczne media spowodował, że wprowadzenie naziemnej telewizji cyfrowej zrodziło wiele wątpliwości, zwłaszcza wśród abonentów kablówek. Start naziemnej telewizji cyfrowej (DVB-T) to koniec nadawania telewizji naziemnej w systemie analogowym. W Warszawie stanie się to 19 marca 2013 roku. Czy więc po tym terminie także posiadacze telewizji kablowej utracą możliwość odbierania kanałów analogowych? Odpowiedź brzmi NIE. Abonenci kablówek, np. Multimedia Polska będą mogli korzystać z usługi analogowej telewizji kablowej także po 19 marca 2013 r., bez obawy o utratę sygnału.

Kolejna kwestia to oferta programowa naziemnej telewizji cyfrowej. W telewizji naziemnej będzie można obejrzeć kilka nowych kanałów. Czy znajdą się one również w ofercie kablówek, w tym Multimedia Polska? Tak, abonenci mogą oglądać te i wiele innych, także cyfrowych programów. Co najważniejsze, możliwość kształtowania wspomnianej oferty przez telewizje kablowe jest praktycznie nieograniczona, czego nie można powiedzieć o DVB-T. Abonenci kablówek mają dostęp do dużo szerszej oferty kanałów cyfrowych, w tym HD, a także do usług dodanych, jak wideo na żądanie (VoD), czy funkcje interaktywne np. zakupy na ekranie telewizora.

I ostatnia kwestia – finansowa. Wprowadzenie naziemnej telewizji cyfrowej to dla potencjalnego odbiorcy spory wydatek. Zakup nowego telewizora lub dekodera z MPEG-4, anteny odbiorczej i wzmacniacza wiąże się z uszczupleniem domowego budżetu o od kilkuset do nawet kilku tysięcy złotych. Żadne ze wskazanych kosztów nie dotyczą natomiast abonentów telewizji kablowych, którzy bez zmian będą korzystać z posiadanego sprzętu.

Podsumowując: abonenci kablówki, np. Multimedia Polska, nie muszą nic zmieniać, aby dalej korzystać z telewizji analogowej. Ponadto mogą skorzystać z oferty telewizji cyfrowej, w której znajdą więcej kanałów, pakiety tematyczne oraz usługi dodane, jak wideo na żądanie, których nie oferuje DVB-T.

multimedia
Polska

RESET

Kilka słów o przebrzmiałej inicjatywie

Andrzej Celiński



Jednostronność i płytkość polskiej polityki źle służy rozwojowi. Efektem już nawet nie brak wyważonej polityki społecznej, ale nawet debaty w kilku najważniejszych dla ludzi tematach.

Praca. Kto reprezentuje środowiska ludzi zwyczajnej własnej pracy? Zachłystnięci neoliberalną ideologią zapomnieli, że konflikt kapitału i pracy to immanentna cecha kapitalizmu. Zamiast regulować, Platforma postawiła się w roli rzeczniczki kapitału. Który zarządzający nie wykorzysta swobody decyzji w sprawie czasu pracy? Po co mu się wspinać na wyżyny sztuki planowania pracy, skoro ustawodawca daje placet na dowolność? Co za to mają pracownicy? Powie pierwszy aktor Rzeczypospolitej – pracę!

Wolność. Wolność wypisana jest na sztandarach liberałów. Nie kwapi się jednak Platforma, tym bardziej PiS (to akurat naturalne, od partii antywolnościowej trudno oczekiwać wolności) do ratyfikacji tego europejskiego instrumentu egzekwowania podstawowych praw człowieka. Europejska Karta Praw Podstawowych mogłaby, jeśli tylko PO opowiedziałoby się za jej ratyfikacją, zostać przyjęta na każdym posiedzeniu Sejmu. PO wcale nie chce się w kwestii praw podstawowych różnić od PiS.

Szansę młodych. Zero polityki równych możliwości dobrego kształcenia. Przy równym niemieckiemu i brytyjskiemu wskaźniku zróżnicowania dochodów, wiele wyższemu niż duński a przede wszystkim szwedzki i w warunkach obowiązującego w Polsce systemu finansowania szkolnictwa wyższego niezamówne rodziny będą powielać niezamówność. Bogaci staną się jeszcze bardziej bogaci. Ci pierwsi wciąż płacić będą spore pieniądze za marniejsze studia. Drugi dostaną od państwa za darmo lepsze możliwości.

„PO nie chce się w kwestii praw podstawowych różnić od PiS”

Czy syta klasa panujących ma jakiś interes, by to zmienić? Pan poseł Kurski z SP z perspektywy swego dużego BMW? Hoffman z jeszcze większego VOLVO? Ich dzieci nie mają tego bólu głowy.

Mieszkania. Jak wyżej. I żadnego najmniejszego nawet wysiłku dla powiększenia liczby młodych rodzin osiągających zdolność kredytową. Bo to wymagałoby

pracy. Odsunięcia dalek interesów deweloperów. Nowego ustawodawstwa. Wysiłku organizacyjnego. Przejęcia zysków z renty gruntowej przez gminy z rąk prywatnych inwestorów dziwnym trafem poinformowanych na ogół o możliwych odrośnięciach.

Służba Cywilna. A kysz! Tego żadna mainstreamowa partia nie znieśli. Po co cokolwiek zmieniać? Jest dobrze. Partijne młodsze i starsze kadry muszą przeciw zapłatę za wierna partiom służbę.

To i wiele innych spraw, które czynią Polskę państwem nieprzyjawnym swym obywatelom to też, przynajmniej po części wynik jednostronności polskiej polityki. Braku rzeczywistej, czyli prawdziwej alternatywy.

Nie przeceniam Janusza Palikota w jego politycznym współczesnym wcieleniu. Choć doceniam wigor, kolorowość i to przed wszystkim, że postawił przed wyborcami kilka naprawdę ważnych spraw w całym ich piekielnym blasku. Najpierw abdykację państwa z prowadzenia jakiegokolwiek polityki wobec Kościoła katolickiego. Polityka zgody na każdą uzurpację nie jest polityką suwerennego państwa. Także istotna (bezpośrednio dla circa 1 miliona + Polek i Polaków, pośrednio dla o wiele większej liczby obywateli) sprawa równości praw wobec różnych życiowych sytuacji bez względu na orientację seksualną, czy rodzaj związku. Tym istotniejsza tu zasługa Palikota, że partia odwołująca się do idei wolności jest w gruncie rzeczy dość skrajna, jak na Europę konserwa. Nie przeceniam Palikota, myślę raczej, że to ariergarda złej partyjności a nie awangarda zmiany, ale jednak odwalił teraz fuszerkę poniżej wszelkiego poziomu. Zawłaszczyl w medialnej przestrzeni miejsce reformatorów. Nie po to, by zjednoczyć, ale by podzielić w efekcie. Błysk stał się ważniejszy od rzeczy, którą miał oświetlić. To już przebrzmiała inicjatywa. Na fałszywej wartości nie da się zbudować prawdziwego dobra. Polska zostanie na kolejne lata przechylnym w śmiesznie anachroniczny sposób na prawo krajem.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Ciekawa inicjatyw na Odyńca

Kryzys, drożyzna, coraz wyższe czynsze, przepisy utrudniające prowadzenie firmy, olbrzymia konkurencja. Te wszystko popchnęło właściciela sklepu przy ul. Odyńca Macieja Stachurskiego do utworzenia strony naodynca.pl. Jak sam mówi: „Pomysł chodził mi po głowie już od jakiegoś czasu, jednak dopiero przykład Radomia i kupców z ulicy Focha, którzy stworzyli stronę nafaoha.pl, sprawił, że wyszedłem ze swojego sklepu i udałem się do innych właścicieli z tą ideą. Początek był trudny. Każdy patrzył na mnie jak na wariata, ale zgodziło się kilka osób. Udało się. Strona ruszyła. Niedługo potem dołączyli inni i wciąż dołączają nowe firmy.

W tej chwili na stronie jest 11 firm, 3 kolejne są w przygotowaniu. W tym tygodniu rusza nasz pierwszy facebookowy konkurs. Chcielibyśmy ożywić naszą ulicę, przywrócić jej dawny blask. Stworzyć wspaniałe miejsce gdzie nie tylko będzie można zrobić zakupy, ale także spotkać się ze znajomymi, pójść na spacer, spędzić miło czas. Już teraz podpowiadamy co można u nas znaleźć na Dzień Kobiet, mamy promocje łączone, tzn. za zakupy w jednym punkcie otrzymujemy zniżkę w innym, a o wszystkim informujemy na naszej stronie. Tak na prawdę mamy na siebie 1000 pomysłów”.

Dzień Kobiet ma już ponad 100 lat...

Zawsze miło dostać kwiatek

Przeszło sto lat temu kobiety na całym świecie wykonały historyczny krok, na jak się później okazało długiej drodze do równouprawnienia. Ustanowiono pierwszy w historii Międzynarodowy Dzień Kobiet, aby zwrócić uwagę na nieakceptowalne warunki pracy, z którymi stykało się tak wiele kobiet na całym świecie.

Mimo, że wówczas z tej okazji świętowano jedynie w kilku krajach, ponad milion kobiet wyszło na ulice, żądając nie tylko lepszych warunków pracy, ale również praw wyborczych, sprawowania urzędów i bycia równym partnerem dla mężczyzn.

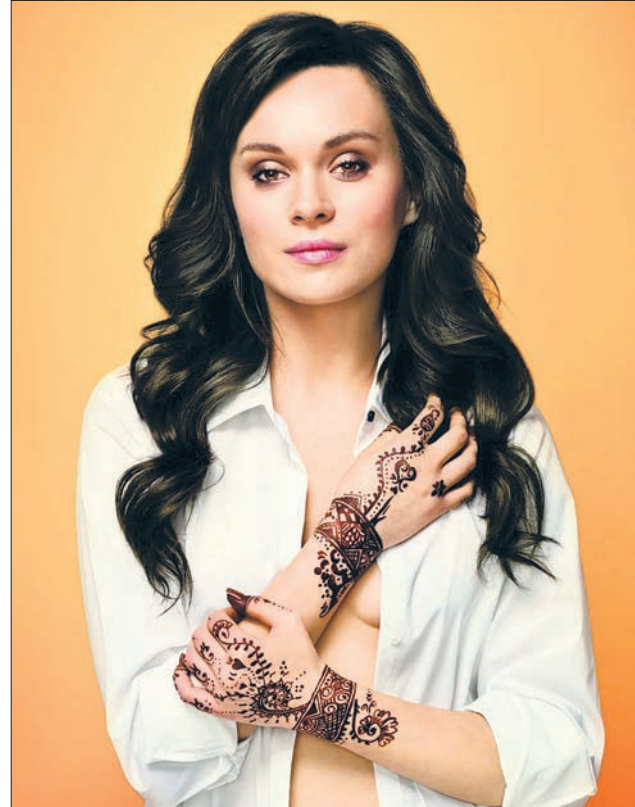
Dzisiaj dla większości Europejczyków ustanowiony w 1910 roku przez Drugą Międzynarodówkę Dzień Kobiet, to kolorowe święto, coś pośredniego między Walentynkami, a Dniem Matki. Doskonała okazja, aby wręczyć kwiaty lub drobne upominki ukochanym kobietom – żonom, matkom czy babciom. Mimo upływu lat Dzień Kobiet cały czas jest w Polsce bardzo

popularnym świętem. Na przestrzeni ostatnich kilku lat można wręcz zauważyć nasilenie się tego zjawiska. W galeriach handlowych rzucają się w oczy promocje kwiatów, perfum, czekoladek, damskiej odzieży, zabiegów kosmetycznych, a nawet przeznaczonych specjalnie dla kobiet i ważnych tylko tego dnia usług bankowych czy ubezpieczeniowych.

Dzień Kobiet zainicjowali w 1909 roku amerykańscy socjaliści, rok później święto uchwaliła Druga Międzynarodówka na zjeździe w Kopenhadze. W marcu 1911 roku doszło do tragicznego w skutkach pożaru w szwalni firmy Triangle Shirtwaist Factory w Nowym Jorku, zginęło wówczas 146 osób, głównie kobiet. Właśnie to wydarzenie zapoczątkowało obchody Dnia Kobiet w marcu.

Początkowo święto to było w krajach zachodnich okazją do politycznej dyskusji o prawach wyborczych kobiet, oraz o równouprawnieniu na rynku pracy.

W Rosji, która uznała Dzień Kobiet za oficjalne święto pań-



stwowe, chodziło o uczczenie wkładu radzieckich kobiet w budowanie komunizmu, a także ich bezinteresowne poświęcenie dla rewolucji. W 1965 roku władze ZSRR ustanowiły święto kobiet dniem wolnym od pracy.

Sto lat temu praktycznie nigdzie kobiety nie miały prawa do głosowania. Dzisiaj to prawo istnieje praktycznie wszędzie, a kobiety były wybierane na najwyższe krajowe stanowiska. Jeszcze całkiem niedawno policja, sądy czy zwykli sąsiedzi uważali, że przemoc domowa to całkowicie normalna i prywatna sprawa każdego małżeństwa. Dzisiaj w większości cywilizowanych krajów obowiązują już specjalne ustawy karzące przemoc domową.

Mimo ogromnego postępu jaki dokonał się w ubiegłym wieku, nadzieje równouprawnienia wyrażone podczas pierwszego Międzynarodowego Dnia Kobiet są jeszcze dalekie od realizacji. Blisko dwie trzecie niepiśmiennych osób dorosłych na świecie to kobiety. W wielu krajach dziewczęta wciąż rzadziej cho-

dzą do szkoły niż chłopcy i w dalszym ciągu są dyskryminowane.

Jednak czy w obecnej formie Dzień Kobiet jest w stanie zmienić ich sytuację na świecie? Czy w ogóle jest nadal potrzebny? – Dzień Kobiet zdecydowanie nadal powinien być celebrowany – mówi Joanna, studentka UKSW. – Nie wiem jak wygląda ten dzień w innych krajach, jednak u nas to nadal bardzo sympatyczne święto, które dowartościuje kobiety.

Zgadza się – wtóruje poprzedniczce Martyna, również studentka SGGW. – Przecież obchody Dnia Kobiet absolutnie nikomu nie szkodzą, a zawsze przyjemnie jest dostać kwiatek czy czekoladkę od mężczyzny, który często zapomina o tym, że ich kobiety lubią drobne podarki.

I trudno się w sumie z paniami nie zgodzić. Warto jednak przypomnieć, że 30 września obchodzone jest w Polsce inne święto – Dzień Chłopaka – o którym nasze panie nie pamiętają już jednak tak ochoczo.

LUK

Miasteczko Chopin Airport City na targach w Cannes



Biurówce, hotele, restauracje, sale konferencyjne, kluby fitness oraz park z alejkami spacerowymi i oczkami wodnymi. Wszystko to powstanie

przy Lotnisku Chopina w pierwszym w kraju miasteczku biznesowym.

W dniach 12-15 marca Porty Lotnicze po raz drugi zaprezen-

tują projekt swojego miasteczka biznesowego Chopin Airport City na targach MIPI International Real Estate Trade Show w Cannes. Budowa kompleksu Chopin Airport City za-

inicjowana została przez P.P. „Porty Lotnicze”, operatora Lotniska Chopina. Składać się będzie z siedemnastu biurowców klasy A i powstanie w najbliższych latach na obszarze 22,5 ha zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie terminala pasażerskiego.

Porty Lotnicze przedstawiają koncepcję miasteczka szerokiego gronu potencjalnych partnerów biznesowych, deweloperom i przedstawicielom nieruchomościowych funduszy inwestycyjnych. Ich kompetencje jako specjalistów branżowych związane ze znajomością realiów rynku nieruchomości biurowych i potencjał kapitałowy umożliwią aktywne zaangażowanie się w zarządzanie projektem, jego kształtowanie, rozwój i realizację.

Przed końcem 2013 r. Porty Lotnicze planują utworzyć spółkę holdingową Chopin Airport City S.A. która przejmie realizację projektu.

– Działanie w ramach spółki umożliwi nam realizowanie przedsięwzięć inwestycyjnych we własnym zakresie lub wspólnie z partnerami bizne-

sowymi – wyjaśnia Michał Marzec, naczelny dyrektor Portów Lotniczych. Opracowujemy również szczegółowy plan zagospodarowania terenu, a także optymalny harmonogram realizacji projektu. Precyzyjna koncepcja przybliży go naszym przyszłym inwestorom i ułatwi rozmowy z nimi.

Rozpoczęcie budowy miasteczka Chopin Airport City planowane jest na rok 2014. Jednak już teraz trwają prace przygotowawcze. Od czerwca 2012 r. funkcjonuje połączenie kolejowe centrum Warszawy z Lotniskiem Chopina, dzięki któremu pasażerowie oraz klienci przyszłego kompleksu biznesowego mogą wygodnie dotrzeć tu w zaledwie 25 mi-

nut. W ramach projektu rozwijana jest również baza hotelowa. Pod koniec 2013 roku planowane jest otwarcie dwóch nowych hoteli: pięciogwiazdkowego hotelu Renaissance, należącego do sieci Marriott i dwugwiazdkowego hotelu klasy ekonomicznej Hampton by Hilton. Wzbogacą one ofertę noclegową i konferencyjną istniejącego czterogwiazdkowego hotelu Courtyard by Marriott, zajmującego czołowe miejsce w europejskim rankingu hoteli tej sieci. Łącznie, jeszcze w bieżącym roku Chopin Airport City będzie mogło zaferować swoim gościom ponad 500 pokoi oraz ponad 20 sal konferencyjnych.

YBY

Chopin Airport City w liczbach:

Obszar całkowity inwestycji – 22,5 ha
Powierzchnia pod zabudowę – 13,27 ha
Liczba budynków biurowych z funkcjami uzupełniającymi – 17
Powierzchnia użytkowa budynków – ponad 170 000 mkw.
Wysokość budynków – 25-40 m (do 8 kondygnacji)
Powierzchnia piętra – 1800-2000 mkw.
Liczba miejsc parkingowych 3258 – (1 miejsce parkingowe na 50 mkw. wynajętej powierzchni)

Piórem Derkacza

Ryszard Kołodziejczak
posiadacz samochodu

W kosmosie istnieją tak zwane „czarne dziury”. Są one tak duże, że nawet nasza ludzka wielka wyobraźnia, nie może ich określić. Na planecie Ziemia są natomiast dziury w jezdni, którą każdy kierowca może nie tylko zobaczyć ale i odczuć. Kraków wyszedł z ciekawą propozycją dla kierowców. Otóż, każdy może zostać właścicielem dziury w jezdni. Taka dziura nie jest już wtedy anonimowa, tylko ma swojego dobroczyńcę. Zauważono, że wielu ludziom nie wystarcza bycie posiadaczem jednej dziury. Chcą mieć kilka dziur. Jedno jest pewne, na wiosnę dziur w jezdni starczy dla wszystkich chętnych. Ci co trafiają swoim samochodem w niezapchaną dziurę, mogą mieć w kieszeni dziurę budżetową. Zawsze to jednak jakaś dziura!

Jerzy Derkacz



Gadka Tadka

Wyświechtane hasła kończą żywot

W ostatni wtorek zmarł Hugo Chavez, socjalista, przywódca ruchu rewolucyjnego zwanego Rewolucją Boliwariańską, prezydent Wenezueli od 1999 r. To on na przełomie wieków zapoczątkował dobrą pasę lewicy w Ameryce Płd. To za sprawą m.in. Chaveza ten wielki kontynent niepostrzeżenie stał się prawie w całości lewicowy.

Tamtejsi mieszkańcy jako pierwsi odrzucili doktrynę Milтона Friedmana, guru światowego liberalizmu, który w książce „Kapitalizm i Wolność” proponował minimalizację roli rządu w gospodarce wolnorynkowej. I jak na razie nieźle na tym wyszli. Dwa kontynenty, Afryka i Ameryka Południowa, były przez całe wieki łupione przez kolonizatorów w sposób wyjątkowo okrutny. Gospodarka podporządkowana obcemu kapitałowi, eksploatacja na jego rzecz bogactw naturalnych, straszliwy wyzysk, niewolniczo pracujące dzieci, prostytutki się kobiety, inwestorzy traktujący swoje zakłady jako miejsce dorabiania się za wszelką cenę, wysoka przestępczość i narastające niezadowolone społeczeństwo. Musiało ono w końcu znaleźć ujście w postaci buntu i wyboru na stanowiska prezydentów ludzi deklarujących lewicowe poglądy.

Początek dał w 1959 roku kubański rewolucjonista Fidel Castro, ale za ustanowienie pierwszego w tym regionie państwa, znajdującego się poza kontrolą i wpływami USA, Kuba zapłaciła wieloletnią blokadą handlową oraz amerykańską inwazją w Zatoce Świń. Kuba to z jednej strony biedny, wyśmiewany przez liberałów socjalistyczny skansen, z drugiej jednak, jedyny w Ameryce Łacińskiej kraj bez slumsów i wszechobecnej mafii, z nadprodukcją lekarzy i powszechnym dostępem obywateli do oświaty oraz służby zdrowia. W ostatnim raporcie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) społeczeństwo kubańskie zostało uznane za najzdrowsze na świecie.

Dobłą pasę wyborczą lewicy latynoamerykańskiej w XXI wieku podtrzymało zwycięstwo komunisty Inacio da Silvy, zwanego Lula, w wyborach na prezydenta Brazylii w 2002 roku. Rządził on krajem do 2011 r. - tak długo, jak zezwalały na to zapisy brazylijskiej konstytucji. Pod nieobecność Luli ostatnie wybory wygrała namaszczona przez niego Dilma Rousseff. Komunistka Inacio da Silva Lula rozpoczęła ważne reformy, dzięki którym Brazylija stała się na przestrzeni jednej dekady światowym mocarstwem. I to takim, gdzie rozwojowi gospodarstwu towarzyszą rozwój społeczny oraz walka z ubóstwem i wykluczeniem. Bezrobocie w kraju spadło do najniższego poziomu w historii (5,8 proc.), a

„Correa, ignorujący zalecenia MFW, wyrzucił ambasadora USA i przeprowadził reformę przemysłu naftowego”

liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi tylko 1,4 mln. Dla porównania w 1999 r. liczba bezrobotnych w tym 160-milionowym kraju wynosiła 7,7 mln. Przed objęciem rządów przez Lulę Brazylija była na drugim miejscu pod względem wysokości bezrobocia wśród 20 największych gospodarek świata. Obecnie, jeśli chodzi o powszechność zatrudnienia, brazylijskiego tygrysa gospodarczego wyprzedzają tylko dwa kraje - Korea Południowa (tylko 3,8 proc. bezrobocia) i Japonia (4,6 proc.).

Hugo Chavez od początku urzędowania na fotelu prezydenta Wenezueli systematycznie zwiększał rolę państwa na rynku i ograniczał wpływy prywatnych korporacji, co wcale nie zaszkodziło wenezuelskiej gospodarce. Znacjonalizował przemysł naftowy i zyski ze sprzedaży ropy naftowej przeznaczał na programy socjalne. Od początku rządów Chaveza wyraźnie spadł poziom biedy w Wenezueli. W 1998 r. poniżej progu ubóstwa żyło 55 proc. Wenezuelczyków, obecnie jest ich już tylko 34 proc. Chavez skrócił także czas pracy do 6 godzin. W 2004 r. wzrost gospodarczy w Wenezueli wyniósł aż 17 proc. i przez kilka lat utrzymywał się na poziomie 10 proc. Zdaniem komentatorów o liberalnych poglądach, Chavez doprowadził kraj na krawędź ruiny, jego działania na rzecz wspierania obywateli nazywano zaś czystym populizmem. Jednak większość Wenezuelczyków wyraża o zmarłym prezydencie zupełnie odmienną opinię.

Podobnie dobre notowania ma wśród swoich ziomków Evo Morales, Indianin z ludu Ajmarów, szef Ruchu na Rzecz Socjalizmu (MAS) i wieloletni prezydent Boliwii. Ludzie są za nim być może dlatego, że za rządów Moralesa państwo wzięło kontrolę nad złożami ropy naftowej i gazu ziemnego, głównego bogactwa naturalnego Boliwii, co doprowadziło do trzykrotnego zwiększenia wpływów do budżetu. Rafael Correa, polityk i ekonomista o lewicowych poglądach, rządzi Ekwadorem od 15 stycznia 2007 r. Correa, ignorujący zalecenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wyrzucił z kraju ambasadora USA i przeprowadził reformę przemysłu naftowego, mającą zapewnić większe dochody skarbowi państwa. Verónica Bachelet, członkini partii socjalistycznej i córka generała zamordowanego przez juntę Pinocheta, rządziła w Chile od 2006 do 2010 r. Mimo wysokiego poparcia społecznego (ponad 80 proc.) nie mogła starać się o reelekcję w kolejnych wyborach ze względu na fakt, iż chilijska konstytucja nie dopuszcza możliwości pełnienia funkcji prezydenta przez dwie kadencje z rzędu.

Cristina Fernandez de Kirchner, od 2007 r. prezydent Argentyny, to peronistka o odchyleniu lewicowym. Na wskroś lewicowy Daniel Ortega rządzi w Nikaragui od 2007 r. Poglądy lewicowe prezentują także Donald Rabinranauth Ramotar, prezydent Gujany z ramienia Ludowej Partii Postępowej oraz Laura Chinchilla z Partii Wyzwolenia Narodowego, prezydent zamożnej Kostaryki. Jose Mujica, były członek lewicowej organizacji Tupamaros, jest prezydentem Urugwaju i kontynuatorem polityki lewicowego rządu byłego prezydenta Tabare Vazqueza, który doprowadził do zmniejszenia bezrobocia w kraju o połowę oraz poszerzył prawa mniejszości. Czyżby wyświechtane slogany o wyższości kapitalizmu na innych ustrojach oraz o niewidzialnej ręce rynku autorstwa Adama Smitha powoli kończyły swój żywot?

Tadeusz Porębski



Szyfry cyfry

Jak dzieci, k..., jak dzieci

Jest taki wspaniały dowcip, najlepiej wykonywany przez Piotra Bałtroczyka, o myszy z plecakiem, wychodzącej w nocy z kuchni. Niebawale obciążona produktami spożywczymi: jakieś kabanosy, sery, browar, do tego jakieś puszki w plecaku. Przechodzi na paluszkach przez sypanię gospodarzy, najciszej, jak może zbliża się do norki i nagle zauważa pułapkę z nadzianym starawym, pleśniąjącym, cieniutkim plasterkiem serka. Spogląda krytycznie na pułapkę, potem na łóżko gospodarzy i zdegustowana mówi: „Jak dzieci, kurwa, jak dzieci”.

Podobnie postrzegam naszych polityków, którzy w dążeniu do fraternizowania się ze społeczeństwem, szczególnie z młodszymi wyborcami, usiłują pokazać, jacy to oni są nowoczesni i, co najważniejsze, jak nadążają za najnowszymi trendami Information Technology. W tym momencie tworzy się sytuacja jak w dowcipie o myszce. Ci politycy to gospodarze zastawiający pułapkę, a myszka to ich wyborcy. Przynętę stanowi zaś kiełbasa wyborcza – czyli obietnice, których w większości nawet nie zamierzają dotrzymać. Wydawałoby się dorośli ludzie, a zachowują się jak dzieci. Im chyba naprawdę się wydaje, że można bezkarnie pleść androny i że naród głupi to kupi. Część kupuje – świadczą o tym wybory, ale już tę część internetową nie tak łatwo wywieść w pole.

„Czemu premier skazuje ich na wygnanie do Microsoftu, Google, IBM, Cisco?”

Podnosiłem już kilkakrotnie temat tak zwanych portali społecznościowych i aktywnego w nich uczestnictwa polityków. Czytelnicy zapewne już nie pamiętają słynnego młodego posła Mularczyka i jego YouTube – wymowa za posłem [j o t u b e, czy też j o t u b]. Niektórzy mogą z sentymentem, a inni ze zgrozą wspominać choćby uśmiercenie Michaliny Wiślickiej (zamiast informacji o śmierci Szymborskiej), którego dokonała Wanda Nowicka na Twitterze. Może dlatego, że tam trzeba szybko i krótko ćwierkać, a nasi „wybrańcy” słyną przecież z tego, że najpierw mówią, potem myślą. Najczęściej zresztą zabierają głos w dyskusjach, o których tematyce nie mają zielonego pojęcia, ale mają wytyczne partyjne. A mimo tego i tak się myślą. Mylić się jest rzeczą ludzką, tyle że jak ja się pomyle, to mówię rozmówcy, że miał rację i używam przy tym słowa „przepraszam”. Pan premier Tusk też użył w kontekście ACTA słowa „przepraszam”, po czym szybko pchnął telegram do Japonii o treści: „Podpisujcie”. Po czym znowu był łaskaw przeprosić i obiecać, że nie będzie dążył do ratyfikacji tej haniebnej utajniającej przed społeczeństwem umowy.

Pisujący na Twitterze polscy politycy mnie nie interesują, bo już znam wszystkie ich kłamstwa i oszustwa, ich relatywność i dyspozycyjność, serwilizm i oportunizm. Dopóki robią to pod swoim nazwiskiem lub jako członkowie swojej partii, to mam to gdzieś. Kto chce, niech czyta, kto nie chce, niech nie czyta. Chcą dyskutować, to niech dyskutują, niech się nawet wzajemnie obrzucają błotem, fekaliami, wulgaryzmami. Najwyżej sprawa znajdzie swój dalszy bieg w sądzie. Dopóki czynią to jako osoby prywatne.

Nie życzę sobie natomiast, aby minister polskiego rządu, a tym bardziej premier występował jako przedstawiciel swego urzędu na jakimś gównianym Cwirku, Facebooku, czy nawet na portalach LinkedIn i jemu podobnych, jeszcze nie poznanych przez naszych zinformowanych, internetowo zaawansowanych inaczej „wybrańców”. Mój protest ma dwa źródła.

Po pierwsze, instytucje państwowe mają wręcz obowiązek prowadzenia, umieszczania i udostępniania informacji na swoich oficjalnych stronach internetowych. Te strony mają służyć informacji, a nie Cwirki, którym zarządza jakiś amerykański admin, mogący w każdej chwili zrobić z tak zwanym oficjalnym profilem Kancelarii Premiera, co mu do łba strzeli.

Po drugie, jak ładnie stwierdził Donald Tusk w trakcie uroczystego otwierania targów CEBIT – największych w Europie i jednym z największych na świecie forów wymiany myśli informatyczno-technologicznej – kształcimy świetnych informatyków, z których możemy być dumni. Dodałbym też, że nie musimy się za nich wstydić, jako że pracują dla największych światowych potentatów informatycznych. A dlaczego nie dla polskich firm? Czyżby premier wątpił, że ci ponadprzeciętnie zdolni, odnoszący światowe sukcesy na niwie programowania młodzi ludzie są w stanie zaopiekować się stroną WWW Kancelarii Premiera? Jeśli by dali radę, to czemu szanowny pan premier skazuje ich na wygnanie do Microsoftu, Google, IBM, Cisco?

Ryszard Kochan



Wojtek Dąbrowski

Opania raz jeszcze



Świątecznym aktorem jest Opania.
Sprawdził się w Brelu i Hemarze.
Lecz PiS jest dziś innego zdania,
Ze... kiepskim jest kabareciarzem.

Dlaczego podpadł? Cóż, miał pecha.
Nie brak talentu jest przyczyną.
Nie chciał się wcielić w postać Lecha,
Więc stał się... marnym aktorzyzną.

Gdyby się zgodził, byłby wielki!
Na pewno zrobiłby furorę
I splendor czekałby go wszelki,
A tak... podrzędnym jest aktorem.

Lecz patrząc na to z drugiej strony,
Na pewno mi przyznacie rację:
To, że przez PiS jest odrzucony,
Stanowi dziś... nobilitację.

Niejeden podpadł. Mały, duży,
Twórca, bohater czy noblista,
Nieważne, że się czymś zasłużył.
Spostponowanych długa lista.

Nikt już nie został na świeczniku
Z tych, których cenię, których lubię.
Więc pointę zawrę w tym okrzyku:
Panie Marianie, witaj w Klubie!

Marian Opania wystąpi ponownie na Ursynowie z Wiktorem Zborowskim w programie Super Duo (szczególnie dla Pań z okazji Dnia Kobiet!) w Imielińskim Domu Kultury (ul. Dereniowa 6) w piątek, 8 marca o godz. 18

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)
www.spotkaniaszpiosenka.org Teraz także na facebooku.

Otwarty Puchar Europy w judo w ursynowskiej Arenie

Sportowo nie najlepiej, ogólnie sukces



FOTO LECH KOWALSKI

Na początku marca odbyły się najważniejsze tegoroczne zawody sportowe rozgrywane na terenie Ursynowa – Puchar Europy. Arena przy Pileckiego gościła medalistów mistrzostw olimpijskich i świata w judo.

Otwarty Puchar Europy rozgrywany w Warszawie jest niejako kontynuacją dawnego, renomowanego Turnieju Warszawskiego. Jego zwycięzcą był między innymi mistrz olimpijski z Atlanty i dwukrotny mistrz świata w wadze 95 kg – Paweł Nastula.

Podczas imprezy wystąpiło 301 judoków z 37 krajów świata. W sobotę walczyli zawodnicy z niskich i średniej kategorii wagowej, w niedzielę najciężsi.

Ursynów reprezentowali Łukasz Kiebasiński w kat. –60 kg, obecny mistrz Polski i Tomasz Adamiec, kat. –73 kg, nasz dwukrotny olim-



FOTO LECH KOWALSKI

pijczyk oraz triumfator Turnieju Warszawskiego z 2005 roku.

Łukasz Kiebasiński i Tomasz Adamiec znani są ursynowianom z choćby z naszych publikacji dotyczących Uczniowskiego Klubu Judo „Ryś”, utworzonego przy Gimnazjum 94 przy ul. Na Uboczu 9, gdzie działa niezmordowany

wychowawca dzieci i młodzieży i wieloletni trener Cezary Borzęcki.

Polacy nie odnieśli znaczących sukcesów. Wyniki można obejrzeć na stronie http://www.judo-world.net/eju/europe-an_open/2013_warsaw/.

Mimo niejakich kłopotów organizacyjnych, turniej należy

uznać za udany, a zainteresowanie kibiców było bardzo duże, bo praktycznie przez dwa dni hala była pełna, co świadczy o popularności tej dyscypliny sportu i jej niewątpliwiej widowiskowości, co można zaobserwować na zamieszczonych zdjęciach.

eRKA

Sexy boy w domu sztuki



Trzeba mieć nie lada poczucie humoru, polot i lekkie pióro, żeby sparafrazować popularny francuski evergreen Bettiego C'est ci bon i na jego kanwie stworzyć przepyszny pastisz piosenki Sexy boy.

Trzeba mieć w dodatku kabaretowe zacięcie i zdobyć się na odrobinę autoironii (rzadka cecha!), żeby zaśpiewać go niby o sobie, puszczając oko do rozbażonej publiczności. Tę piosenkę wykonał na bis po swoim recitalu Jan Jakub Należyty, kolejny gość cieszący się ogromnym powodzeniem cyklicznego programu Marka Majewskiego w Domu Sztuki, podbijając bez reszty ursynowską publiczność.

Ale JJN to potrafi. Jego specjalność to artystyczna prowokacja, umiejętność łączenia liryki i inteligentnego żartu. Potrafi być wzruszający (pieśń Quasimodo do Esmeraldy, własna wersja Modlitwy Okudźzawy, dedykowana przyjaciółom, którzy odchodzą zbyt wcześnie), refleksyjny (aria Don Kichota z musicalu z Człowiek z La Manchy, autorska wersja My way z repertuaru Franka

Sinatory), potrafi śmiać się z samego siebie, prowokuje, zadaje pytania. Od lat śpiewa piosenki z repertuaru Brela (Nie opuszczaj mnie, Piosenka starych kochanków), Brassensa, Aznavoura, własną wersję Martwych Liści Kosmy, piosenki autorskie.

Z powodzeniem debiutował jako 15-latek w Ogólnopolskim Młodzieżowym Przeglądzie Piosenki (1980). Trzy lata później podbił Opole na XX OFPP (1983) piosenką o kłauinie. Zyskał przydomek polskiego Brela za sprawą Jonasza Kofty, ongiś najmłodszy w kabarecie Jana Pietrzaka Pod Egidą, w którym występował razem z Markiem Majewskim. Panowie znają się od dawna, i MM wie, zapraszając go do programu, że to pewniak. Nie inaczej przyjęła go ursynowska publiczność.

Ostatnio JJN odnosi również sukcesy jako dramaturg. Szczerze mówiąc, w tej roli podoba mi się mniej, ma wprawdzie sporo świetnych pomysłów i posiadał łatwość pisania dowcipnych dialogów, ale w całości czegoś mi brakuje. Przyzwyczaiłem się do jego finezyjnych tekstów i wolę go i

cenie bardziej jako mistrza małych form, piosenek i utworów poetyckich z nieco wyższego piętra, choć muszę przyznać, że zarówno komedia „Andropauza, czyli męska rzecz być z kobietą” (w doborowej obsadzie z Markiem Siudymem, Jackiem Kawalcem i Maciejem Damińskim na czele) czy komedia odchudzająca „Dieta cud” z plejadą gwiazd w rolach głównych (Ewa Kuklińska, Adrianna Biedrzyńska, Grażyna Barszczewska, Ewa Dałkowska, Ewa Ziętek) odniosły komercyjny sukces (ponad 100 przedstawień każdej z nich) i przyniosły autorowi tak wielką popularność, że postanowił napisać kolejną komedię małżeńską „3 razy łóżko”, której premiera odbędzie się w poniedziałek 18 marca w Teatrze Palladium (w imieniu autora zapraszamy).

Program odbywał się tuż przed Dniem Kobiet, toteż gospodarz spotkania, Marek Majewski przypomniał paniom kilka swoich znakomitych tekstów z cyklu Towarzystwo Przyjaźni Męsko-Damskiej (na świecie nie ma zimnych kobiet, piosenki o przedszkolaczkach i sarence), a dbając o paritet, żeby i panowie też mieli oko na kim zawiesić, zaprosił dwie urodziwe panie: Dorotę Wasilewską, która nie tylko akompaniowała artystom, ale zaprezentowała dwie własne udane kompozycje (ze słowami Dariusza Wasilewskiego i Dagny Słepowrońskiej) oraz w charakterze tradycyjnej niezapowiadanej niespodzianki Annę Marię Adamiak, która oczarowała publiczność piosenką Memory z musicalu Koty i jedną z najnowszych piosenek z muzyką Andrzeja Zaryckiego, którą ostatnio nagrała na płytę.

Kolejne spotkanie z cyklu Marek Majewski i jego goście – w kwietniu.

Wojciech Dąbrowski

„Klinika lalek” nagrodzona w Lublinie



Można znowu gratulować Pracowni Sztuki Dziecka – Galeria Działań za sukces, jaki odnieśli w XII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Ilustracje do wierszy Józefa Czechowicza i Anny Kamieńskiej”. Spośród wielu prac nadesłanych na ten konkurs, jury nagrodiło pracę Elżbiety Gniewek lat 10 i wyróżniło pracę Aleksandry Potępy lat 12. Ponadto do wystawy zakwalifikowano prace Zuzanny Jamrozik lat 7 i Juli Remer-Młynarskiej lat 14. Gratulacje należą się również artystom plastynom prowadzącym zajęcia w tej pracowni: Katarzynie Derkacz-Gajewskiej i Irenie Moraczewskiej. Warto również dodać, że ursynowska Pracownia Sztuki Dziecka została jako jedyna wyróżniona z Warszawy. Gratulujemy!

Tekst i foto J.D.

Na reprodukcji praca Elżbiety Gniewek do wiersza Józefa Czechowicza „Klinika lalek”.

Seweryn czytał Gombrowicza w Jarach

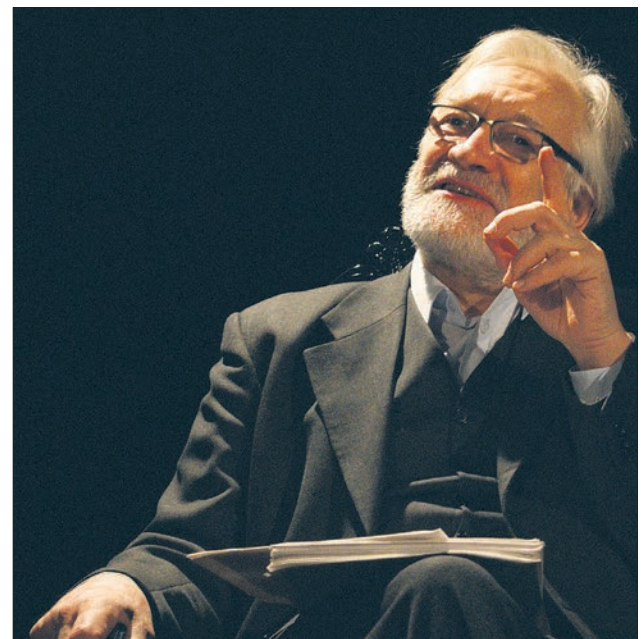
Andrzej Seweryn wystąpił niedawno w Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary”.

W wyreżyserowanym przez siebie „spektaklu jednego aktora” czytał fragmenty „Dzienników” Witolda Gombrowicza, dowodząc, że głośne czytanie może być wielką sztuką.

Trafnym wyborem zapisków autora „Ferdydurke” i mistrzowską interpretacją tego materiału przez półtorej godziny skupiał na sobie uwagę widzów. Ale i na słowie, gdyż słowo – czytane przez Seweryna z doskonałą dykcją i intonacją, obrazowe, pobudzające wyobraźnię słuchacza, wysuwało się tu na pierwszy plan.

Inscenizacja oparta głównie na dyskretnym gry światła współtworzyła intymny klimat sfinansowanego ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy przedstawienia.

BUA



PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
MICRODENT
ROK ZAŁ. 1990

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- IMPLANTY
- LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- LECZENIE PARODONTOZY
- STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- GABINET DZIECIĘCY
- RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **NATOLIN****Meander 22**

☎ 22 648 77 55

www.microdent.pl

FINANSE

LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

KUPNO - SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 504-017-418

KSIAZKI

dojazd, gotówka
608-885-800

MONETY, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 253-38-79, 601-235-118

LOKALE

LOKAL 250 m² NA PARTERZE SŁUŻEWIEC
tel. 501-203-237

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510

MOTO

Akumulatory, oleje NAJTANIEJ
518 757 518
www.autoakula.pl

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r., gotówka, 530-979-018

AUTO SKUP WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

STARS
szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia muzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
ANGIELSKI, MATEMATYKA, 607-100-070
FIZYKA/MECHANIKA, elektrotechnika, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, 603-97-40-04
Język ROSYJSKI, nauka, korepetycje, 602-86-74-13
AA MATEMATYKA, 606-197-553
MATEMATYKA, 22 641-11-27
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

MATEMATYKA, FIZYKA, matury, gimnazjalne, 605-783-233
MATEMATYKA, liceum, 22 842-73-22

NIEMIECKI, pedagog, 500-165-121

NIEMIECKI, Ursynów i okolice, 505-022-862

POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana Dobiesz k. Piaseczna 1360 m² media, atrakcyjna lokalizacja, bezpośrednio, 661-885-525
GRUNT rolny - Prażmów, 602-77-03-61

KWATERY, 728-899-673
MAGAZYN 100 m² do wynajęcia przy Wilanowie, 500-36-40-30

SPRZEDAM działkę pracowniczą na Mokotowie, 609-442-354

PRACA

DO PRODUKCJI reklam z doświadczeniem, biuro2@atsreklama.pl

EMERYTA, renciście parking Ursynów, tel. po 19, 788-876-185
FIRMA w Tarcynie zatrudni kierowców z kat. C oraz operatorów wózków widłowych. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 8-12, tel. 600-404-293

NIANIA zaopiekuje się małym dzieckiem. Dyspozycyjna, doświadczona, 604-634-385
POMOC kuchni, 3 dni w tygodniu. Praca od 16-ej, 506-040-519

POŚREDNIKA

NIERUCHOMOŚCI, renciście, emeryta, także bez doświadczenia, akacprzak@adampolski.pl, 602-77-81-44

PRODUCENT części mechanicznych z Piaseczna k. Warszawy poszukuje tokarzy CNC, e.jaworska@sertapolska.pl, 22 756-70-92, 668-128-571
ZATRUDNIĘ kierowcę, mile widziani emeryci z własnym samochodem, 888-649-427, 888-055-088
ZATRUDNIMY osobę ze znajomością jęz. niemieckiego, prawem jazdy kat. B oraz wykształceniem technicznym, biuro2@atsreklama.pl

RÓŻNE

Gimnastyka 50+
Pilates, Aerobik
ul. Jastrzębowski 22
Klub Kyodo
tel. 518 628 928

AGROTURYSTYKA
Domek do wynajęcia
www.agroturystykastromiec.pl

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
503-432-422

00zł DOJAZD I EKSPERTYZA
24h/7 TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504-617-837

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

AAABC NAPRAWA telewizorów, LCD, PLAZMA, dojazd gratis 22 644-39-97, 608-817-647

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

BUDOWA domów. Kompleksowe usługi budowlane, 694-401-711

CleanLux

pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
DACHY papa, 605-606-914
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji, kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOCIEPLANIE PODDASZY, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

FIRMA - SPRZĄTANIE, KONSERWACJA - osiedli, bloków, 603-970-269, 608-465-277

GAZ, hydraulika, 513-965-304

GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie - serwis, montaż; hydraulika, 600-709-630

GLAZURA, remonty - fachowe porady, 505-543-594

GŁADŹ, tapeta, malowanie, 780-578-251

HYDRAULIKA, remonty 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

KREDYTY trudne, też prywatne, 668-308-435

MAŁARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl

MALOWANIE, gipsy, referencje, 722-920-650

MALOWANIE, gładź, tapeta, 698-431-913

MEBLE na wymiar, przeróbki, produkcja, naprawa, 22 773-15-13, 504-824-568

MYCIE OKIEN, 505-400-270
MYCIE okien, 663-657-583

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAAA NAPRAWA pralek, zmuwarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
AAA NAPRAWA TELEWIZORÓW, tanio 22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA

lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

EURO SERWIS
NAPRAWA
Pralki, zmywarki, lodówki, kuchnie.
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!
tel. 22 759-32-32
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

REMONTY od A-Z, firma rodzinna, 692-885-279, 22 42-43-207, www.inteltrend.pl

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

Remonty mieszkań
502-218-778, 501-868-930
www.remonty4U.pl

REMONTY, wykończenia, tynki gipsowe agregatem, gładź bezpyłowo, kompleksowo, 885-397-821

ROLETY montaż, 501-132-233
STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02
TAPICERSTWO solidnie, 22 668-68-40

TAPICER Ursynów 22 649-88-45

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

USŁUGI remontowo-wykończeniowe, 503-321-785

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

Zadbaj o swoje zęby
nim będzie za późno
EXTRADENT
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
PRZYSTĘPNE CENY
Stokłosy, al. KEN 95
tel. 22 644 21 03, 501 231 853
www.extradent.waw.pl

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł; USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY ZAPRASZAMY

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Luczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog, 22 825-19-51

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
● NEONY ● SZYLDY ● LITERY PRZESTRZENNE
● TABLICE REKLAMOWE ● BANERY ● KASETONY

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@ekobudrs.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex
okna premium
VEKA

BRAMY OGRODZENIA
wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA **ROMEX**

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35
Niedziela, 10 marca, 16.00: Teatr Za Daleki zaprasza dzieci na bajkę p.t. „Czerwony Kapturek”. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 7 marca, od godz. 17.00.*

„Czerwony Kapturek” to klasyczna bajka, ale zainscenizowana w nowy, widowiskowy sposób, z udziałem aktorów scen warszawskich.

Niedziela, 10 marca, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na pokaz dramatu psychologicznego p.t. „Miłość” (reż. Michael Haneke, w rolach głównych: Emmanuelle Riva, Jean-Louis Trintignant, Isabelle Huppert, Alexandre Tharaud, prod. Austria/Francja/Niemcy 2012, Czas wyświetlania: 127 minut). Wstęp wolny.*

Opowieść o sędziwej parze małżeńskiej, którą los wystawia na ciężką próbę.

W Galerii Domu Sztuki jeszcze tylko do piątku, 8 marca jest czynna wystawa p.n. „Współczesne malarstwo chińskie Gongbi czyli malarstwo starannego pędzla”. Wstęp wolny.

Do 16.06. Dom Sztuki kontynuuje rozpoczęte we wrześniu

2012 r. bezpłatne warsztaty teatralne, plastyczne i bębniarskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych (w tym seniorów). Bliższych informacji udziela sekretariat Domu Sztuki.*

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

10.03. godz. 17 – Wernisaż wystawy malarstwa Katarzyny Orthwein i grafiki Ludwika Orthwein. Wstęp wolny.

16.03. godz. 18 – Recital Mirosława Czyżykiewicza. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji telefonicznej.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

Warsztaty Rockowe iM Granie – 2 dni 15 i 16 marca (piątek, sobota) od godz. 16:00 w Domu Kultury Imielin (ul. Dereniowa 6). Ćwiczenia, konsultacje i granie z muzykami (w grupach i razem) w zakresie: gitara elektryczna, gitara basowa, wokal i perkusja. Wstęp wolny, więcej informacji: Małgorzata Wiercińska +48 504 703 087.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

16.03, sobota, godz. 18.00 koncert z cyklu Dawnych wspomnień czar CHODZ NA PRAGIE - piosenki Grzesiuka, Stempowskiego, Dymyzy, Bodo i in. „Każden kto chce posłuchać sobie przedwojennych szlagierów, niech zajewania na koncert GT Warszawianki...”. Obowiązują wejściówki (od 13.03 od godz. 18.00).

17, 18.03, niedziela, poniedziałek, godz. 19.00 spektakl teatralny PREMIERA - Teatr Kontrapunkt - Wieczór kawalerski (brytyjska farsa) . Rezerwacja.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

7.03 – czwartek – spotkanie z dr Kamilem Kopanią w cyklu „Sztuka jako obraz życia codziennego w dawnych wiekach” – „Jak artyści poznawali tajemniki ciała ludzkiego – studia anatomiczne mistrzów renesansu oraz artystów późniejszych epok”.

12.03 – wtorek – Krzysztof Mrowcewicz w cyklu „Historia literatury w obrazach” – „Nieskończone dzieło Kraszewskiego”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Wielki sukces ursynowianki

Jutro wejdzie na ekrany kin film „Dzień Kobiet”, będący debiutem reżyserskim znanej wokalistki, mieszkanki Ursynowa, Marii Sadowskiej.

We wtorek 5 marca odbył się przedpremierowy pokaz filmu w kinie Atlantic. Publiczność zgotowała twórcom filmu zasłużoną owację. I słusznie! Bo jest to nareszcie dobre polskie kino, osadzone w realiach współczesnego świata, w którym twórcom naprawdę o coś chodzi, a przy tym kawał świetnej fachowej roboty, poczynając od scenariusza inspirowanego autentycznymi wydarzeniami (Katarzyna Terechowicz i Maria Sadowska), poprzez reżyserię i muzykę (Maria Sadowska), kreacje aktorskie (Katarzyna Kwiatkowska, Agata Kulesza i Eryk Lubos), zdjęcia (Radosław

Ładczuk) i scenografię, na montażu kończąc.

Film zanim trafił do rozpowszechniania na ekranach polskich kin, już został obsypany licznymi nagrodami, zdobywając między innymi Grand Prix na prestiżowym Festiwalu w Cottbus (za przedstawienie silnej kobiety w niesprawiedliwym i okrutnym świecie), Jan-tar 2012 za najlepszy scenariusz na 31. Festiwalu Młodzi i Film w Koszalinie, był prezentowany w Toronto, na 37. Festiwalu Filmowym w Gdyni i 28. Warsaw Film Festival. W Dzień Kobiet, 8 marca zostanie zaprezentowany w Sejmie.

Jednocześnie z premierą filmu ukaze się album płytowy z muzyką.

Ten film trzeba koniecznie zobaczyć!



Wywiad z reżyserką filmu, ursynowianką Marysią Sadowską zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Wojciech Dąbrowski

PROGRAM SEMINARIUM

Forum Aktywnych Kobiet na Ursynowie

7 marca 2013 r. Sala konferencyjna Urzędu Dzielnicy Ursynów

9.15 - 9.30	Rejestracja uczestników
9.30 - 9.45	Otwarcie seminarium - Piotr Guział - Burmistrz Dzielnicy Ursynów - Ewa Cygańska - Radna Dzielnicy Ursynów
9.45 - 11.00	Rola samorządu i organizacji NGO w zwiększaniu partycypacji społecznej mieszkańców Ursynowa - Aktywność edukacyjna i społeczna a przeciwdziałanie wykluczeniu cywilizacyjnemu obywateli różnych grup wiekowych - prof. dr hab. Piotr Błędowski, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH - Efektywność programów przeciw wykluczeniu społecznemu i ekonomicznemu obywateli (szczególnie kobiet i osób starszych) - dr Izabela Książkiewicz, Katedra Socjologii Ekonomicznej SGH
11.00 - 12.00	Dobre praktyki Dzielnicy w obszarze przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, uzależnieniom i przemocy wobec kobiet - Elżbieta Dyrbińska, psycholog, realizator programu pomocy psychologicznej dla kobiet dotkniętych przemocą „Stop przemocy”, - Anna Lisowska - Przesławska, psycholog, konsultant w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym Dzielnicy Ursynów, prowadząca grupę wsparcia dla osób z rodzin dysfunkcyjnych, - Adam Maziewski, certyfikowany specjalista terapii uzależnień, konsultant w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym Dzielnicy Ursynów, prowadzący grupę wsparcia dla osób z rodzin dysfunkcyjnych.
	Dyskusja
12.00 - 12.15	Przerwa
12.15 - 14.15	Podnoszenie kompetencji lokalnych liderów NGO Trening komunikacyjny dla kobiet, Uwolnij swoją siłę - Krystyna Zowczak - Jastrzębska, konsultantka public relations, trenerka biznesowa i organizacji pozarządowych
14.15 - 14.30	Podsumowanie i zakończenie seminarium



Niezbyt łatwe

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Barbara Niedziałkowska** Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 .

Ryszard Kochan

2	9	5	1		
	3	6		8	
6	7		4		
		7	6		8
7	6		9	5	
		1			
3	5	1			2
	9				1
		5		8	9

	4			9	1	6
2						
		6	5	7	2	
			2	5		7
1	3	8				
			1	8		4
		4	6	3	7	
9						
	1			3	9	8

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Pasporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78
	603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998
	843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	
	56 51 400
	56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999
	844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. St. Koszki Potockiego 11	
	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	
	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	
	701 75 00
Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999
	535 91 93
Policja	997
	756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	
	701 32 20
Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne	
	756 21 42
	757 04 02
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32	
	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60	
	757-93-40 do 42;
	757-92-71; 757-90-02;
	faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997
	757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne	991
	756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994



Pani mecenas

Urszuli Majewskiej

wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci

Męża

składa

Zarząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy i pracownicy Urzędu



www.kencenter.pl
róg Ciszewskiego 15 i Al. KEN

08 – 09 MARCA
GODZ. 12:00 – 18:00



Moda i Uroda

Dzień Kobiet w Ken Center



W PROGRAMIE: BEZPŁATNE ATRAKCJE

- STYLIZACJA FRYZUR I PORADY FRYZJERSKIE
- MAKIJAŻ I PORADY KOSMETYCZNE
- BADANIE WZROKU I PORADY OKULISTYCZNE
- BADANIE SKÓRY
- PORADY DIETETYCZNE
- KONSULTACJE MEDYCZNE
- LICZNE KONKURSY Z NAGRODAMI

**9 MARCA ZNANY STYLISTA
PIOTR SAŁATA DORADZI PANIOM JAK
CAŁKOWICIE ZMIENIĆ SWÓJ WIZERUNEK!**

**WYGRAJ VOUCHER ZAKUPOWY
O WARTOŚCI 1.000 ZŁ**



OGÓLNOPOLSKA ORGANIZACJA NA RZECZ
WALKI Z RAKIEM SZYJKI MACICY